

„Rozejm” czy zmierzch OAS?

W Algierii nadal utrzymuje się niejasna sytuacja. Według doniesień agencji prasowych, OAS przedłuża czasowy „rozejm” i wbrew zapowiedziom nie wznowiła we wtorek działalności terrorystycznej na pełną skalę. Informacje te potwierdza nowa piracka audycja OAS, w której spiker, określający się jako „rzecznik OAS”, oświadczył, że ultrasi podjęli decyzję dalszego przedłużenia „rozejmu” o 48 godzin. Przepuszcza się, iż częściowe wstrzymanie działalności terrorystycznej jest wynikiem poważnych rozbieżności w szeregach organizacji faszystowskiej.

Agencja Reutersa, powołując się na doniesienia z dobrze poinformowanych kół europejskich w Algierii, pisze, że jeżeli „rozejm” faktycznie będzie przestrzegany przez następne 48 godzin, kontakty między przedstawicielami społeczności europejskiej i tymczasowej władzy wykonawczej będą miały jasny charakter.

Z Algierii nadal masowo odpływa ludność europejska. We wtorek na pokładzie jednego statku i 11 samolotami przybyło do Francji tysiące uchodźców. Ponad tysiąc uchodźców przetransportowano statkami i wysadzono na ląd w Port Vendres. Samoloty wylądowały w Paryżu, Marsylii, Tuluzie i Lyonie.

Wczoraj w nocy we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się głosowanie nad wotum nieufności dla rządu premiera Pompidou. Wniosek zgłoszony został przez deputowanych prawicowych, opowiadających się za utrzymaniem francuskiego panowania w Algierii. Uzyskał on zaledwie 113 głosów. Czyli dużo mniej, niż wymagana większość w 522-osobowym Zgromadzeniu Narodowym i tym samym został odrzucony. PAP

Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
czwartek, 7 czerwca 1962

Cena 50 gr
Nr 134 (5702)

WIELKOPOLSKI

Investycje — tylko z dokumentacją

Uchwała KERM w sprawie skreśleń na rok 1962

Zrobiony został kolejny krok na drodze porządkowania procesu inwestycyjnego. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie skreślenia z planu na rok 1962 inwestycji, nie posiadających wymaganej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. W związku z tym rozmowę z dyrektorem Zespołu Inwestycji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Marianem Bartnickim przeprowadził red. Władysław Krajewski z PAP.

Jakie czynniki podyktowały podjęcie uchwały? Z roku na rok — powiedział dyr. Bartnicki — kierowane są na inwestycje w gospodarce narodowej wzrastające sumy. W br. przeznaczono na ten cel kwotę 118,1 mld zł. Jest to ok. 12 proc. więcej niż w r. ub. Tak

więc bardzo poważnie rośnie wysiłek inwestycyjny jeśli zważyć, że w ubiegłym okresie wydatki na inwestycje wzrastały średnio rocznie tylko o 8—9 proc. W tym roku np. przyrost zakresu robót budowlano-montażowych jest 2—3-krotnie wyższy niż w 1961 roku. Zwiększenie tempa inwestowania konieczne jest dla zabezpieczenia dalszego szybkiego rozwoju naszej gospodarki, a także dla zapewnienia miejsc pracy wzrastającej liczbie młodych rąk do pracy oraz dla młodzieży — izb szkolnych.

Kwota środków kierowanych na inwestycje w br. jest wysoka. Zdania inwestycyjne — bardzo napięte. Chodzi o to, aby środki te możliwie jak najefektywniej wykorzystać. Z tego właśnie względu zapadły decyzje rządowe o skreśleniu z tegorocznego planu inwestycji nie posiadających odpowiedniej dokumentacji.

Na początku br. — mimo wyrażonej poprawy sytuacji w porównaniu z latami poprzednimi — wymaganej dokumentacji nie posiadały inwestycje na kwotę ok. 6 mld zł. Suma ta w wyniku wysiłku biur projektowych zmalała na koniec I kwartału br. do ponad 1 mld zł. Po szczegółowej analizie poszczególnych obiektów skreślone zostały z planu br. inwestycje wartości 100 mln zł, nie posiadające projektów wstępnych. Inwestycje na sumę ok. 250 mln zł zostały utrzymane w planie, bowiem w tym czasie projekty takie zostały już sporządzone. W tej grupie znalazły się takie inwestycje, które posiadają projekt techniczno-roboczy i mają zapewnionych wykonawców.

Skreślone zostały inwestycje na sumę 570 mln zł, nie posiadające dokumentacji techniczno-roboczej. Zeby nie hamować prac w tych przypadkach, kiedy wszystkie elementy analizy techniczno-ekonomicznej przemawiają za kontynuowaniem inwestycji w br., a projekty techniczno-robocze zostały dopracowane, uchwała przenosi połowę skreślonych sum do rezerwy inwestycyjnej resortów czy rad narodowych. Pozostała połowa środków skierowana została do rezerwy rządowej.

Ministrowie mogą przeznaczyć ze swej rezerwy środki na kontynuowanie inwestycji najbardziej obecnie celowych z punktu widzenia gospodarczego. Możliwości te dotyczą również planu terenowego w części dotyczącej budownictwa mieszkaniowego i budowy szkół. Równocześnie jednak powstał dodatkowy podstawowy warunek — zapewnienie wykonawców.

Jeżeli chodzi o rok przyszły, do planu inwestycyjnego —

zgodnie z uchwałą KERM — wejdą tylko te obiekty, które będą miały projekt wstępny do 1 września br. Równocześnie przyjęta została zasada, że projekty techniczno-robocze dla przyszłorocznych inwestycji muszą być bezwzględnie gotowe do końca br. Na lata następne przewidziane jest dalsze zaostrzenie wymagań w tym zakresie. (PAP)

Nowa fabryka farb i lakierów

W Markłowicach pod Cieszanowem rozpoczęto budowę fabryki farb i lakierów. Zakład — ten — poważnie rozwiniętej po wojnie gałęzi przemysłu chemicznego — budowany jest wyłącznie w oparciu o polskie projekty i krajowe dostawy aparatury i urządzeń. Zdolność produkcyjna fabryki wyniesie 20—25 tys. ton farb i lakierów rocznie. (PAP)

Apel J. Bernala do rządów 18 państw

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. John Bernal w imieniu Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Światowego Kongresu na Rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju wystosował list do szefów rządów reprezentowanych w Komitecie Rozbrojeniu 18 Państw. Prof. Bernal podkreśla w tym liście, że w Kongresie Moskiewskim będą uczestniczyli przedstawiciele rozmaitych organizacji opowiadających się za rozbrojeniem i pokojem, obserwatorzy i osobistości z całego świata, reprezentujące najrozsądniejsze poglądy.

John Bernal zwraca się do szefów rządów 18 państw z prośbą o wysłanie na kongres przedstawicieli albo przedstawienie na piśmie swego stanowiska wobec kwestii powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz możliwości i dróg przezwyciężenia przeszkód stojących na drodze do rozwiązania tego zagadnienia. Bezpośrednie przedstawienie stanowiska rządów, — podkreśla się w liście — stanowiłoby ważny wkład do ostatecznego uregulowania problemu rozbrojenia. (PAP)

Polska wśród krajów RWPG

Polska jest jednym ze współzałożycieli powołanej do życia w styczniu 1949 r. Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, jest siedzibą dwóch stałych komisji RWPG — węglowej i transportu jest czynnym członkiem tej międzynarodowej organizacji, inicjatorem wielu poważnych prac i zaleceń Rady. Ale to wszystko tylko w części warunkuje pozycję naszego kraju, jego znaczenie wśród państw socjalistycznych.

O wadze każdego kraju świadczy dziś przede wszystkim jego potencjał gospodarczy. Polska zajmuje w ekonomice całego światowego systemu socjalistycznego jedno z czołowych miejsc: — drugie — w produkcji cukru, trzecie — w wydobyciu węgla i produkcji cementu, czwarte — w wytwarzaniu energii elektrycznej, stali i kwasu siarkowego.

Powstałiśmy przed sobą dalsze, ambitne zadania. Realizacja bieżącego Planu Pięcioletniego ma jeszcze bardziej przybliżyć nasz kraj do najbardziej uprzemysłowionych państw zachodniej Europy. Wytwarzając w 1965 r. na każdego mieszkańca, dla przykładu 305 kg stali — zbliżymy się w tej dziedzinie do Francji; produkując 345 kg cementu — znacznie przybliżymy się do poziomu, który

U Thant potępia USA za doświadczenia nuklearne w atmosferze

Co się stało z głowicą nuklearną?

P. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant, oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w głównej siedzibie ONZ, że planowane przez USA doświadczenia nuklearne w przestrzeni kosmicznej są „odzwierciedleniem bardzo niebezpiecznej psychozy”, jaka panuje obecnie na świecie.

„Jak już stwierdzałem w przeszłości — powiedział U Thant — zgadzam się całkowicie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ zakazującą doświadczeń nuklearnych. Projektowane próby w przestrzeni kosmicznej są jeszcze bardziej niepożądane. Należy tu zwrócić uwagę, że plany takich doświadczeń spotkały się z protestami wybitnych uczonych na całym świecie. Po wtóre, jak powszechnie wiadomo, przestrzeń kosmiczna nie należy do żadnego kraju i jest wspólną własnością wszystkich krajów.

Cała ludzkość potępia stanowczo plany Stanów Zjednoczonych dokonania serii wybuchów nuklearnych na znacznej wysokości podkreślając słusznie, że doświadczenia te mogą pociągnąć za sobą niebezpieczne skutki dla mieszkańców naszej planety.

Zaniepokojeni dziennikarze amerykańscy i zagraniczni w Honolulu — pisze korespondent agencji TASS — próbują uzyskać jakies konkretne informacje od przedstawicieli „jednostki do zadań specjalnych”, która przeprowadza te doświadczenia nuklearne. Stara się przede wszystkim dowiedzieć, co się stało z ładunkiem nuklearnym. Ale przedstawiciel „jednostki do zadań specjalnych” twierdzi, że tego nie wie. Czy korozja wywołana przez siłą wodę może doprowadzić do wybuchu ładunku nuklearnego, jeśli głowica będzie leżała przez czas dłuższy na dnie Oceanu Spokojnego? Przedstawiciel „jednostki do zadań specjalnych” oświadcza, że również na ten temat nie ma wiadomości. Nie może też odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje niebezpieczeństwo, że głowica nuklearna będzie wydzielala promienie radioaktywne. Jego zdaniem są to

problemy naukowe i odpowiedź w tej sprawie powinny udzielić władze w Waszyngtonie.

Ale władze w Waszyngtonie milczą — pisze korespondent agencji TASS. Widocznie chcą sfabrykować jakies „wyjaśnienie”, aby uspic czujność światowej opinii publicznej. (PAP)

Delegacja Sejmu w Baku

Bawiąca w stolicy Azerbejdżanu, Baku, polska delegacja sejmowa z marszałkiem Sejmu, Cz. Wycechem na czele, złożyła wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżanu — Mamedowi Iskenderowowi. Tego samego dnia goście polscy odbyli przejażdżkę po mieście oraz zwiedzili szybą naftową na morzu. (PAP)

Czombe sabotuje rozmowy z Adoulą

Z doniesień korespondenta agencji prasowej Maghrebu w Leopoldville można wnioskować, że samowolnych przybył na spotkanie uzgodnione na poniedziałek i wtorek, pod pretekstem, że „grozi mu aresztowanie”. Oto wręcz przeciwnie, premier Adoula przekazał Czombie list potwierdzający udzielone mu gwarancje bezpieczeństwa. (PAP)

Szkola Tysiąclecia im. Wł. Broniewskiego

Piąta na Ziemi Lubuskiej szkoła Tysiąclecia oddana została do użytku w jednej z najstarszych, bo pamiętających czasy pierwszych Piastów, wsi granicznej nad Odrą — Górzycy w powiecie Słubice. Siedmioklasowa, nowoczesna szkoła przystosowana do 8-letniego programu nauczania, otrzymała imię Władysława Broniewskiego. Fundatorem obiektu, przy wydatnej pomocy SFBS jest Związek Zawodowy Pracowników Rolnych i Leśnych. (PAP)

160 tys. dzieci — przyjaciół zwierząt

W konkursie „Każde dziecko — przyjacielem zwierząt” — organi-zowanym przez Polski Związek Łowiecki — wzięło w tym roku udział ponad 160 tys. dzieci z 3.500 szkół.

Młodzi przyjaciele zwierząt zniszczyli w czasie trwania konkursu ponad 80 tys. zastawionych przez kłusowników siideł i wnyków, zbudowali 67 tys. budek kar mowych dla bażantów i kuro-patw, blisko 50 tys. domków legowych dla ptactwa, zasadzili ok. 5 mln. drzew i krzewów, dokarmiali zwierzęta w lesie w okresie najcięższej zimy itp. (PAP)

Na rewizjonistyczną nutę

Adenauer nadal przewodniczącym CDU

Korespondent PAP red. H. Kassyaniowicz donosi:

We wtorek zakończył się w Dortmundzie kongres rządzącej partii CDU. 86-letni starzec Konrad Adenauer został ponownie wybrany na dwa lata przewodniczącym partii. Na urzędującego przewodniczącego wybrano olbrzymią większością głosów dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych północnej Nadrenii-Westfalii Josefa Hermana na Dufhuesa. Ponadto w skład prezydium weszli: premier Szlezwik-Holsztynu von Hassel jako zastępca Dufhuesa, przewodniczący Bundestagu Gerstenmaier, ministrowie Erhard, Krone i Blank. Do tego rozszerzenia czołówki kierowniczej CDU ograniczyli się celawione plany reformy partii.

W trakcie dyskusji nad sprawami z obrad komisji ponownie doszły do głosu silny reprezentujący odwetowe, rewizjonistyczne skrzydło CDU. W tym duchu przedgawione zostały również rezolucje kołowe — rezolucje dotyczące polityki zagranicznej oraz stanowiska wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W szczególności rezolucja dotycząca stanowiska rządu bawarskiego wobec NRD ujęta w formie słubowania oświadczyła, że rewizjonizm niemiecki koncentruje siły, ażeby przeciwstawić się wszelkim kompro-

misowemu rozwiązaniu sprawy Berlina oraz normalizacji stosunków między obydwojma państwami niemieckimi.

W słowie końcowym Adenauer oświadczył, że bledem jest mówić o reformie partii. Należy raczej mówić o drugim etapie jej historii. Dominującym zagadnieniem pierwszej ery było zaspokojenie materialnych potrzeb społeczeństwa zachodniornieckiego. Obecnie CDU winna przestawić się na drugi etap swej działalności, na wzmożenie walki przeciwko komunizmowi, traktując ją jako najwazniejsze swoje zadanie na przyszłość.

W atmosferze rozpetanej na nowo przez ministra Lemmera hecy przeciwko NRD zjazd zakończył się odśpiewaniem hymnu „Deutschland, Deutschland”. (PAP)

Przygotowania do budowy wielkiego gazociągu

Jedną z najpoważniejszych inwestycji naszego przemysłu chemicznego jest budowa wielkiej fabryki nawozów azotowych w Puławach na Lubelszczyźnie. Technologia produkcji tego zakładu oparta została na jednym z najdogodniejszych i najtańszych surowców — gazie ziemnym. Ponieważ lubaczowskie złoża gazowe leżą niedaleko od Puław projektanci już obecnie przygotowują projekt wstępnego wielkiego gazociągu przez syłowego.

Projekt ten powstaje w Biurze Projektów „Gazoprojekt” we Wrocławiu, a budowa pierwszego 41-kilometrowego odcinka nowej na gistrali rozpocznie się w przyszłym roku. Gazociąg Puławski dostarczać będzie kombinatowi chemicznemu w Puławach gazu ziemnego importowanego z ZSRR oraz ze złóż lubaczowskich i podkarpaccich. Zakończenie budowy przewidziane jest na połowę 1965 roku. (PAP)

Maszyna zamiast stenografa

W początkach czerwca oficjalny stenograf Biąlego Domu, który obsługiwał czterech prezydentów amerykańskich, Jock Romag towa został zastąpiony przez maszynę.

51-letni Romagna był jednym z najszybszych stenografów w Waszyngtonie. Rozpoczął on pracę w Biąłym Domu w 1941 r. i towarzyszył prezydentowi Rooseveltowi, Trumanowi, Eisenhowerowi i Kennedy'emu w licznych podróży w kraju i za granicą. PAP

Wzrasta wartość znaczków pocztowych

122 lata minęły od chwili wydania pierwszego na świecie znaczka pocztowego. Wydrukowana go w Anglii. Od 1840 r. w ciągu 20 lat znaczki ukazywały się w 20 krajach. Obecnie emituje je ponad 100 rządów pocztowych przetranszowanych w światowym związku pocztowym.

Pierwszy polski znaczek wy-puszczono w 1860 r. Od tej pory poczta polska wydrukowała blisko 1.150 znaczków, w tym około 100 po wojnie. Upamiętniły one wiele ważnych wydarzeń w życiu naszego kraju.

Wartość znaczków wzrasta z każdym rokiem. Tak np. pierwszy polski znaczek osiągnął obecnie cenę 10—15 tys. zł w zależności od odmiany kolorystycznej. Ten sam znaczek ostateczny wy-ceniono na 3 tys. zł. Trzeba podkreślić, że ich wartość, o ile są nieodczyszczone od siebie wzrasta w tzw. parcie o 200 proc., a w tró-jcie — o 400 proc. Pierwsze znaczki powojenne warte są 650 zł. PAP

Labourzyści atakują Macmillana

Posłowie labourzystowskie zażądali we wtorek na posiedzeniu Izby Gmin, by premier Macmillan ujawnił szczegóły swych rozmów z prezydentem de Gaulle'em zwłaszcza z uwagi na rozpoczynającą się debatę na temat Wspólnego Rynku. Powoływano się przy tym na informacje prasowe, według których Macmillan miał wyrazić gotowość poświęcenia przynajmniej częściowo interesów Commonwealthu na rzecz przyłączenia się Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

Premier odpowiadał ogólnikowo, zasłaniając się tym, że rozmowy w Champs były poufne, a opublikowany komunikat podkreślał, iż „rokowania w Brukseli powinny się toczyć w duchu jednoci poglądów”. Następnie Macmillan oświadczył, że prezydent de Gaulle uznaje wielkie znaczenie Commonwealthu i siłę jaką reprezentuje wspólnota. Problem polega na tym, czy uda się pogodzić zachowanie siły Commonwealthu i zagwarce przez Wielką Brytanię „specjalnego porozumienia z krajami europejskimi”. W każdym razie sprawa więzi Wielkiej Brytanii z Commonwealthem stanowi czołowy problem w rokowaniach dotyczących przystąpienia do Wspólnego Rynku. (PAP)

Preparat dla kosmonautów?

„5-metoksyn-metylotryptamina” — tak brzmi nieco przydługą i dość skomplikowaną nazwą związku chemicznego wyodrębnionego ostatnio przez mgr mgr Jerzego Vetulaniego i Tadeusza Marczyńskiego — pracowników naukowych Zakładu Farmakologii Akademii Medycznej w Krakowie.

Ciekawe właściwości tego związku — występującego w naturze jedynie w niektórych gatunkach egzotycznych traw australijskich — wskazują, iż może on odegrać w przyszłości nie małą rolę w medycynie. Jak wykazały bowiem badania laboratoryjne, doświadczalne przeprowadzone na zwierzętach, a także pierwsze próby kliniczne — nowy związek wywiera korzystny wpływ na wyższe czynniki psychiczne i niekiedy — odruchowe reakcje układu krążenia. Niewielka, obliczana w miligramach, ilość preparatu podana doustnie, działa wybitnie uspokajająco na system nerwowy człowieka, osłabia reakcję emocjonalną i poprawia samopoczucie, nie zmniejszając sprawności psychicznej.

Jeśli dalsze badania potwierdzą dotychczasowe rezultaty — nowy związek chemiczny zacznie być może skutecznym konkurentem (lub nawet go zastąpi) ze znanym już dziś środkiem uspokajającym „Miltownem”, którego ujemną stroną jest hamujące działanie na inne odruchy i procesy w organizmie.

Wielorakie właściwości nowego środka, zwłaszcza to, że pozwala na większe skupienie i intensyfikację pracy umysłowej, sprawiają, że — jak utrzymują fachowcy — może stać się w przyszłości jednym ze składników wyposażenia podręcznych apteczek kosmonautów. (PAP)

Imponujący bilans Tygodnia Ziem Zachodnich

70 imprez o charakterze masowym wieców, festynów itp., w których wzięło udział ok. 800 tys. osób, setki odczytów spotkań, prelekcji i wystaw w miastach i miasteczkach, osiedlach i wsiach, kilka wojewódzkich „zgađu zgađu” w każdej uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy młodzieży szkolnej, wiele inicjatyw o poważnych wartościach ekonomicznych i społecznych oraz sesje naukowe poświęcone takim sprawom, jak np. problemy socjologiczne i demograficzne ziem zachodnich, problem zagospodarowania Odry itd. — oto w telegraficznym skrócie bilans tegorocznego, V Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych.

Warto podkreślić iż w roku bież. instytucje i organizacje społeczne — członkowie prawni TRZZ, jak np. Związek Nauczycielstwa Polskiego ZHP, ZSP, ZMW włączając się aktywnie w organizację programu ustalonego przez Radę Naczelną TRZZ, z własnej inicjatywy program tygodnia jeszcze rozszerzyły.

Rada Naczelna TRZZ podsumowała ostatnio wyniki te-

gorocznego, V Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych. Oto co na ten temat oświadczył przedstawicielowi PAP przewodniczący poszczególnych komisji Rady.

Członek Rady Naczelnej i przewodniczący Komisji Ekonomicznej TRZZ prof. dr Kazimierz Secomski:

Ogniwa TRZZ oraz inne instytucje i organizacje wysunęły wiele cennych, o szerokim zasięgu inicjatyw społecznych. Tak np. przedstawiciele NOT z Wrocławia zaproponowali powołanie wspólnej komisji ekonomicznej TRZZ i NOT dla realizacji nasyżych zadań społeczno-gospodarczych. Narodowy Bank Polski włączył się do realizacji jednego z podstawowych zadań TRZZ — aktywizacji powiatów słabiej zagospodarowanych. Pożyteczną inicjatywę w tej dziedzinie podjął też Związek Spółdzielni Inwalidów, który przewiduje zorganizowanie nowych placówek tak produkcyjnych, jak i usługowych we wskazanych przez TRZZ powiatach.

Członek Rady Naczelnej przewodniczący Komisji Społeczno-Kulturalnej TRZZ — mgr Czesław Kalużyński:

Idea „Tygodnia” zaczyna coraz szerzej podejmować młodzież. Tak np. gospodarzami jednej z poważnych imprez TRZZ, a mianowicie spotkania z wicepremierem Zenonem Nowakiem w Koszalinie, byli studenci. Górna granica wieku uczestników młodzieży „Wiosny Poetyckiej” nie wybiegała poza lat 23, imprezy zorganizowane z okazji Tygodnia w Rzeszowie, Lublinie, Nowej Hucie, zaabsorbowały uwagę ponad 20 tys. dziewcząt i chłopów ze szkół średnich. ZSP wystąpiło z własnym programem działania: „Studenti na rzecz ziem zachodnich” którego realizacja nie kończy się wraz z zamknięciem Tygodnia.

Przeciwko propagandowym metodom USA

Rząd brazylijski wypowiedział się przeciwko utworzeniu tzw. „panamerykańskiej”, a w istocie rzeczy północno-amerykańskiej akademii wojskowej w pobliżu Waszyngtonu. W akademii tej uzupełniać mają swe wiadomości wyżsi oficerowie i generałowie państw południowoamerykańskich. Oprócz przedmiotów z zakresu wiedzy wojskowej odbywać się tam będą również wykłady z dziedziny polityki, ekonomii i socjologii w duchu polityki waszyngtońskiej. Dyrektorem akademii będzie generał wojsk USA.

Prócz Brazylii, przeciwko koncepcji utworzenia tej akademii, wystąpili również Meksyk, Chile i Wenezuela. (PAP)

Tak więc Tydzień Ziem Zachodnich stał się ogólnopolskim wydarzeniem, w którym uczestniczą prawie wszystkie organizacje społeczne i kulturalne. (PAP)

Górnicy hiszpańscy nie ustępują

Jak dowiaduje się korespondent agencji France Presse, w Asturii panuje w dalszym ciągu wrzenie. Górnicy jednej z kopalń wznowili we wtorek strajk protestując przeciwko przetrzymywaniu w więzieniu ich aresztowanych towarzyszy. W okręgu Mieres dwie inne kopalnie są nieczynne na skutek zarządzanego lokautu.

Władze frankistowskie kontynuują aresztowania. Policja zatrzymała w jednej z robotniczych dzielnic Madrytu 5 osób pod zarzutem uprawiania podziemnej propagandy i nawoływania do strajku. Kilka osób aresztowano również w Barcelonie za rozdawanie ulotek. (PAP)

Różnice poglądów na sesji „siódemki”

W poniedziałek rozpoczęła się w Paryżu kolejna sesja zgrupowania Unii Zachodnioeuropejskiej w której skład wchodzi 7 państw — W. Brytania, Francja, NRF, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg. Tematem obrad ma być szereg problemów, m. in. sprawa tzw. „obrony” Zachodu, kwestia przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku i zagadnienia związane z „politycznym zjednoczeniem Europy”. Ponieważ, jak wiadomo, w tych właśnie sprawach występują poważne rozbieżności między „partnerami atlantyckimi” obserwatorzy polityczni w Paryżu przypuszczają, iż na obecnej sesji wystąpią nowe różnice poglądów między jej uczestnikami.

W tym właśnie aspekcie rozbieżności znaczenie było przemówienie na poniedziałkowym posiedzeniu sesji premiera Francji Pompidou, który wezwał pozostałe państwa, by „nie poddawały się hipnotyzującemu wpływowi prawnych formuł politycznej superstruktury europejskiej”. Mówiąc językiem bardziej zrozumiałym oznacza to, iż szef rządu francuskiego wypowiada się przeciwko utworzeniu „ponadnarodowych organów”, których zwolennikami są Belgia, Holandia, Włochy i inni partnerzy Francji w rokowaniach nad przyszłością Europy Zachodniej. (PAP)

Knappstein następcą Grewego

Następcą ambasadora NRF w Waszyngtonie, Grewego będzie dotychczasowy szef zachodniemieckiej delegacji obserwacyjnej przy ONZ, Karl Heinrich Knappstein. Jak oświadczył we wtorek bński minister spraw zagranicznych Schroeder, rząd USA wyraził już zgodę na tę nominację.

Knappstein uchodzi — jak podają źródła bńskie — za rzecznika „twardego” kursu polityki, reprezentowanego przez b. szefa bńskiego MSZ, von Brentano, z którym łączy go zresztą więź ścisłej przyjaźni. (PAP)

Lotnicze manewry NATO

5 bm. rozpoczęły się w Niemczech zachodnich manewry lotnicze zachodnioeuropejskich sił zbrojnych NATO, określone kryptonimem „Co-Op”. Zadaniem tych manewrów jest — jak podaje wojskowa placówka prasowa w Muenchen-Gladbach — „wypróbowanie gotowości i siły bojowej” jednostek lotniczych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński

sport • sport • sport

Szybownicy czekają na pogodę



Przyjaźielska pogawędka pilotów przed kolejnym startem podczas II Międzynarodowych Zawodów Szybowniczych Krajów Socjalistycznych w Lesznie. Od lewej stoją: mgr Adam Witek, Wiktor Gonczarenko — mistrz Związku Radzieckiego z 1960 roku, oraz inż. Józef Pieczewski.

Fot. — CAP

O Puchar MTP na kortach AZS-u

Dzisiaj rozpocznie się na kortach AZS-u przy ul. Noskowskiego — turniej tenisowy o Puchar MTP. Kibice poznający będą mieli okazję oglądać całą najlepszą aktualnie czołową kraj. Przyjadą więc: W. Skonecki, Orlikowski, Maniewski, W. Nowicki, Jamroz, Tymowski, Wojtowicz, Schmidtówna i inni. Pewny również jest start naszego reprezentanta Gasiorka, który w tych dniach powrócił z międzynarodowego turnieju w Paryżu. Poza zawodnikami polskimi na kortach AZS-u grać będzie również czterech reprezentantów NRD. Przypiejdzie między innymi mistrzyni tego kraju E. Johannes, oraz dwóch zawodników Fährmann i Tretin.

(S)

Piękna pływalnia i niewykorzystane możliwości

Ostrzeszów oprócz pięknego położenia geograficznego może pochwalić się również pięknymi obiektami sportowymi. Jednym z nich jest basen kąpielowy w lasku brzoźowym. Dzięki temu, że posiada on przepiśowe wymiary, bardzo często mieszkańcy Ostrzeszowa są świadkami ciekawych imprez sportowych. Przyjemna plaża otaczająca basen ściga wielu miłośników kąpiel i powiatu ostrzeszowskiego, kępińskiego, a nawet kaliskiego.

Idealne warunki terenowe nie zostały jednak w pełni wykorzystane przez miejscowe władze. PSS obiecuje na przykład od wielu lat zbudowanie na tym terenie pawilonu gastronomicznego. Do tej pory wszystko kończyło się jednak na obietnicach. Może nareszcie uda się zdobyć fundusze i zapewnić wyżywienie dla plażowiczów. Lasek brzoźowy, aż prosi się o wstawienie kilku domków campingowych. Wydaje się, że z tym byłby najmniejszy kłopot, gdyż piękne domki produkuje się właśnie w Ostrzeszowie.

A może Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zainteresowały się bliżej zagospodarowaniem terenu przy leżącym do pływalni? (put)

Piłka nożna

I liga

GRUPA A	
GWARDIA — RUCH 2:3	
LEGIA — ŁKS 4:2	
GRUPA B	
ARKONIA — LECH 2:0	
STAL MIELEC — WISŁA 0:1	
ODRA — POLONIA BYT. 1:3	

TABELA GRUPY — B			
1. Polonia Byt.	11	17	24,7
2. Wista	10	13	8,5
3. Odra	10	11	13,10
4. Lechia	10	11	11,12
5. Lech	10	7	4,11
6. Arkonia	10	7	10,19
7. Stal Mielec	11	6	8,14

III liga

OLIMPIA — WARTA 2:1 (1:1)	
---------------------------	--

Premia 300.000 zł czeka w „Koziołkach”!!!

K 4022

Polska wśród krajów RWPG

(Dokończenie ze str. 1)

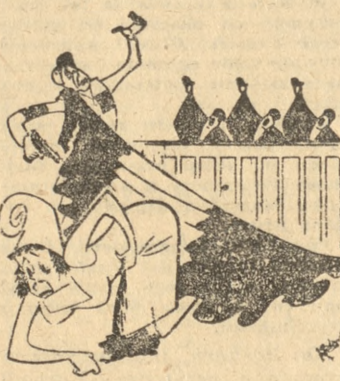
maszyn. Ze wszystkimi krajami członkowskimi Rady zawarłszyśmy długoterminowe umowy handlowe, sięgające do 1965 r. Dzięki temu mogliśmy oprócz nasz Plan Pięcioletni na zagwarantowanych dostawach niezbędnych dla nas surowców i urządzeń przemysłowych oraz na zapewnionym eksporcie naszej produkcji.

Jednym z przykładów wcielania w życie zaleceń RWPG o podziale specjalizacji i kooperacji produkcji może być szeroko ostatnio rozwijająca się, obustronnie korzystna współpraca między Polską i Czechosłowacją. Już nie w sferze projektów, ale w postaci konkretnych umów, posunięć, realizowanych wzajemnych dostaw, w tworzeniu wspólnych biur projektowych, wspólnych zespołów konstrukcyjnych — widzimy ją w przemyśle maszynowym, w produkcji urządzeń energetycznych, maszyn budowlanych i rolniczych, aparatury chemicznej, odlewów, łożysk tocznych, w daleko zaawansowanych przygotowaniach do podjęcia wspólnej seryjnej produkcji zunifikowanych typów traktorów, samochodów ciężarowych i autobusów. Rok bieżący ma przynieść — zgodnie z

uchwałami ostatniej, warszawskiej sesji RWPG — kompleksową koordynację perspektywicznych planów gospodarczych wszystkich państw członkowskich Rady, sięgających do 1980 roku. Konsultacje przeprowadzane już w tej dziedzinie przez Polskę ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG dają pewność, że dzięki takiej koordynacji uzyska się realny obraz wzajemnych powiązań gospodarczych, wzajemnych możliwości i potrzeb — co z kolei umożliwi przyspieszenie tempa rozwoju zarówno Polski jak i wszystkich krajów naszego obozu.

Zadania, jakie wiążą się z wprowadzaniem w życie socjalistycznych zasad międzynarodowego podziału pracy, są nie tylko wielkie, ale złożone i trudne. W historii ludzkości nie istniał przecież dotychczas światowy system ekonomiczny tego typu. Ale — tak w dzisiejszej sytuacji na świecie, jak i na obecnym etapie rozwoju techniki — realizacja stojących przed nami zadań jest niezbędna i jak najbardziej celowa. Bo mają one na względzie dobro, korzyści płynące dla wszystkich państw obozu socjalistycznego każdego narodu z osobna.

KRZYSZTOF ZAREWICZ



„Vive la France...”

Filmowe nowaliki

Polskie filmy zdobywają graniczne rynki. Eksportujemy filmy na cztery strony świata i dlatego coraz więcej ich importujemy. Ostatnio zakupiliśmy kilkanaście czołowych pozycji zagranicznych kinematografii.

Niespodzianka dla miłośników westernów! Kupiliśmy wreszcie „Siedmiu wspaniałych”. — Jest to barwny, szerokoekranowy western, produkcji amerykańskiej, reż. Johna Sturgesa, zrealizowany na podstawie scenariusza filmu „Kurosawy”. „Siedmiu samurajów”. Akcję filmu przeniesiono do Meksyku — gdzie siedmiu „rewolwerowców” broni mieszkańców małej wioski przed bandą rozbójników. Uwaga: w tym filmie po raz pierwszy podziwiać będzieśmy świętego, popularnego aktora amerykańskiego — Yul Brynnera.

Sądymy, że dużym zainteresowaniem cieszyć się będzie „Wielka wojna”, francusko-włoska tragikomedia, nagrodzona Złotym Lwem na weńskim MFF w 1959 r. (ex aequo z „Generałem della Rovere” Rosellini). Temat filmu — bezsens i okrucieństwo wojny. W rolach głównych: Vittorio Gassman, Alberto Sordi i Silvana Mangano. (le)

Mleko krzepi

Przemysł ma — przemysł da...

N otowany od trzech lat stopniowy spadek dostaw mleka do spółdzielczych zakładów przetwórczych, zaniepokoił naszych planistów i działaczy gospodarczych. Nie tylko ich zresztą. Jesteśmy bowiem jak najżywniej zainteresowani wzrostem produkcji w każdym dziale gospodarki rolnej — ze względów osobistych i ogólnospołecznych.

Ponieważ trochę późno dostrzegliśmy spadek białej fali czyli skutek — należy poszukać przyczyny, a raczej przyczyn. Bo jest ich co najmniej kilka, dzielących się na dwie grupy: niezależnych i zależnych od woli i wiedzy rolnika-hodowcy. To fakt powszechnie znany, choć nie zawsze brany pod uwagę. Nasze oceny są często zbyt subiektywne i nie uwzględniają trudności obiektywnych.

Kosztowna przesada

Zanim przejdziemy do szczegółów, dotyczących mlecznego nurtu, cofnijmy się myślą nieco wstecz. W latach 1957/58, po zniesieniu obowiązkowych dostaw mleka, nastąpił gwałtowny (choć nie przypadkowy) wzrost wyda-

ności mlecznej krów. Do reaktywowanych, chłopskich spółdzielni mleczarskich — zaczęła płynąć coraz większa fala białego płynu, zmieniając nieomal co miesiąc wskaźniki statystyczne dziennego przerobu surowca. Złożyły się na to nie tylko bodźce materialnego zainteresowania w formie atrakcyjnej wówczas ceny i samorządowa struktura zakładów przetwórczych, lecz przede wszystkim rzućmy na rynek przez przemysł państwowy większych ilości pasz białkowych w postaci otrębów, makuchów i różnych mieszanek witaminowo-karmowych. Rolnicy zaczęli otaczać większą opieką swoje obory. W tej sytuacji dostawy mleka musiały wzrastać. Znaleźli się nawet wtedy tacy, którzy ostrzegali przed groźną nam białą powodzią...

Była to, oczywiście, przesada. Ale skutki korzystania wtedy pełnymi garściami z magazynów państwowych, okazały się obecnie bardzo niekorzystne. Rolnicy zapatrzyli się zbyt w przemysł paszowy, zaniedbując własną produkcję pasz białkowych i węgłowodanowych we własnych gospodarstwach. Przemysł ma — przemysł da.

Rolnicy przestawili się na gospodarkę zbożową, przeznaczając np. pod rośliny kłosowe po 60-70 procent ziemi ornej. Rośliny pastewne, poplonu, trawy na łąkach i pastwiskach — zaniedbano. Zmniejszono uprawy wysokobiałkowej lucerny, konicyzny, wyki, peluszek, lubinu, saradeli i ich mieszanek. Ograniczono także zapowiadający rozwój upraw kukurydzy.

Nieskuteczne nawoływania

Zaniedbania, uleganie konserwatyzmowi w strukturze zasiewów, brak spojrzenia w przyszłość — to już bezspornie wina samych rolników. Pamiętamy przecież nawoływania władz rolniczych do organizacji własnej bazy paszowej, wysiłki w tym kierunku ze strony zarządów spółdzielni mleczarskich i kółek rolniczych. Nie nie pomogło. Pasze treściwe z magazynów państwowych były niemal fetyszem. Równoległe władze naczelne Związku Spółdzielni Mleczarskich, oceniając optymistycznie rosnącą falę dostaw mleka, podwyższyły z roku na rok plany skupu dla poszczególnych województw i zakładów rejonowych.

Zarówno rolnicy, jak i planiści przemysłu mleczarskiego nie przewidzieli, że państwo nie będzie mogło w nieskończoność importować wysokobiałkowych pasz treściwych. W końcowym rachunku byłoby to przecież niebardzo korzystne dla naszej gospodarki narodowej. Nastąpiły więc pewne ograniczenia importowe. Chociaż — jak wykazaliśmy wyżej — nie to było główną przyczyną zarysowującej się z początkiem 1960 roku tendencji zniżkowej w podaży mleka.

W skali krajowej mieliśmy wtedy 4 miliardy litrów — zabrakło około 300 milionów. W naszym województwie plan przewidywał 575 milionów, a skupiliśmy 508 milionów litrów. Na zmniejszony o 45 milionów i plan następnego roku, okręg poznański ZSMI zdołał skupić 490 milionów litrów. Rok 1961 miał przynieść mleczarom w całym kraju 4,1 miliarda litrów — do wykonania zabrakło 200 milionów l. W Poznańskim nastąpiła w ubiegłym roku pewna, choć niezadawalająca poprawa. Mleczarnie nasze nabyły wprawdzie o 15 milionów litrów więcej niż w 1960 roku, ale mimo to plan roczny (532 mln. l.) nie został wykonany.

W niezgodzie z tradycją

Nie można się powstrzymać od następującej uwagi: według danych statystycznych mleczność krów nie zmalała, lecz zwiększyła się nieznacznie. Tymczasem plan I kwartału 1962 roku nie został w naszym województwie wykonany (tylko 88,1 proc.), chociaż w skali krajowej zanotowano wyraźną zwyżkę dostaw mleka, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Nasze rolnictwo wielkopolskie jest zatem w niezgodzie z tradycją mleczarską i ambicją regionalną. Bo nawet kwiecień nie przyniósł u nas spodziewanych rezultatów w planowym skupie mleka. Dopiero w maju sygnalizowane w niektórych zakładach wzrastające dostawy dzienne.

Taka jest — w dużym skrócie — geneza wyżu i niżu w dostawach mleka do uspołecznionych zakładów. Mleczność krów nie zmniejszyła się zasadniczo, czy mleko na wsi jest, ale „zadzialały” w tym okresie inne bodźce, o których w następnym artykule.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

OBALONE MITY

Przed egzaminami na studia wyższe

Przygotowani? Nie przygotowani? Na te pytania odpowiada życie i... socjologia. Pożyjesz — zobaczysz (czy zdasz, a jeśli zdasz — czy sprostaś wy maganiami uczelni). Tyle życie. Socjologia prowadzi badania, analizuje dane, stawia prognozy. Którzy z kandydatów na studentów w ubiegłym roku akademickim zdali pomyślnie egzamin wstępny? Jaką zależność zaobserwowano między przygotowaniem — formalnym (świadectwo szkoły średniej), a faktycznym (ocena egzaminatorów)? Jakże były główne luki w wiadomościach kandydatów?

Analizę przeprowadziła Pracownia Badań nad Szkolnictwem Wyższym PAN. Badaniami objęto prawie 63 tysiące młodzieży, czyli 95 procent kandydatów.

Kto zdał?

Miedzy kandydatami na studia istnieją różnice poziomu inteligencji, dojrzałości intelektualnej, wiedzy, zdolności. Różnią ich również takie okoliczności, jak wiek, środowisko szkolne (wieś, miasteczko, duże miasto) oraz ilość czasu dzielącego od matury. Wszelkie te czynniki w pewien sposób wpływają na wynik egzaminu.

Największy odsetek przyjętych na studia, to „...nastolatki” — 49,5 proc. Następna grupa: wiek 20 do 25 lat — 44 procent. Inaczej było tylko w szkołach artystycznych, gdzie najlepsze oceny uzyskali kandydaci liczący ponad 25 lat.

Wynik badania kontrolnego: najlepiej zdają kandydaci idący na studia zaraz po maturze; w miarę upływu czasu wiadomości szkolne ulatują z głowy.

Wbrew panującej opinii, usytuowanie szkoły średniej wywiera niewielki wpływ na efekt egzaminu. Na przykład do akademii medycznych (bardzo ostre kryteria egzaminacyjne ze względu na liczebność kandydatów) przyjęto 49 procent młodzieży z wielkich miast i 43,4 procentu absolwentów średnich szkół wiejskich.

Formalne a rzeczywiste

Sprawą zasadniczą było porównanie wyników nauki w szkole średniej z wynikiem egzaminu na studia.

Najlepiej zdawali egzamin absolwenci liceów ogólnokształcących dziennych i pedagogicznych.

Uzyskali najwięcej ocen bardzo dobrych i dobrych, co dowodzi, że programy w szkołach tego typu stosunkowo najlepiej odpowiadają kryteriom egzaminacyjnym wyższych uczelni. Najślabsze wyniki przypadły absolwentom techników zawodowych, z których około 30 procent otrzymało oceny niedostateczne.

Jeśli porównać wyniki egzaminów maturalnych i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, okazuje się, że z „piątkowych” maturzystów odpadło przy egzaminach wstępnych w ubiegłym roku akademickim 13,2 proc., a z „czwórkowych” 24,6 proc., a z „trójkowych” aż 44,7 proc.

Dla pogłębienia portretu kandydatów na studia cytujemy ustęp jednego z artykułów w „Kwartalniku Pedagogicznym” dotyczącego kandydatów na pedagogikę:

„Charakterystyczny był brak osobistego i samodzielnego zaangażowania się w problematykę, brak umiejętności i samodzielnej oceny dzieła literackiego, brak osobistego jego przeżywania... Odczytanie zdających na ogół nie wychodziło poza lekturę szkolną. Jedynym źródłem wiedzy o utworze był podręcznik. Jego opinii nie uśilowali nawet kwestionować. Nie było również mowy o jakimkolwiek polemizowaniu z ogólnie przyjętymi ocenami... Młodzież, przyzwykająca do mechanicznego przyswajania cudzych pojęć i definicji, nie tylko nie potrafi samodzielnie i poprawnie wyrażać swoich myśli, ale nawet zdradza zdziwienie, gdy się tego od niej żąda.”

Dziesiątki tysięcy młodzieży staje znów przed egzaminatorami na studia wyższe. Analiza socjologiczna, obalająca pewne mity, podkreślająca sprawę samodzielności myślenia, zachęcająca do solidnego przyswojenia materiału nauczanego w szkole — może ułatwić młodym przejście przez tę próbę.

IRENA FRACKOWIAK

Jubileusz

doc. dr B. Kostrzewskiego

W miniony wtorek dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu doc. dr Bogdan Kostrzewski obchodził 25-lecie swojej działalności naukowej. Z tej okazji i w dowód uznania jego pracy badawczej i organizatorskiej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania nadało mu Odznakę Honorową, a przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, naukowych placówek archeologicznych Poznania i z sąsiednich województw oraz instytucji kulturalnych złożyli mu serdeczne życzenia. Napłynęło też wiele telegramów gratulacyjnych.

Doc. dr Bogdan Kostrzewski jest ściśle związany z naszym Poznaniem. Tu urodzony, pod wpływem ojca i zarazem twórcy polskiej szkoły archeologicznej prof. dr. Józefa Kostrzewskiego oddał się zupełnie sprawie wydobycia na światło dzienne relikwów przeszłości zachowanych w grodziskach. Prowadził samodzielnie badania w Zaspach (pow. Turek) i Domaradziach (pow. Rawicz), a ostatnio na terenie grodziska w Gieczu pod Środą. Ma on na swoim koncie wiele prac naukowych. Jest członkiem PAN, PTPN, wieloletnim prezesem poznańskiego oddz. Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, redaktorem czasopisma „Z otchłani wieków”. Napisał 75 prac popularyzujących zagadnienia archeologiczne, zorganizował wiele wystaw stałych i objazdowych, przedstawiających pradzieje naszego regionu.

Głównym zadaniem — jak stwierdził na zorganizowanej mu przez archeologów uroczystości — jest przybliżenie pradziejów do społeczeństwa i dania podstaw muzealnictwu archeologicznemu.

Do wielu życzeń, które otrzymał Jubilat, dołączamy także nasze: dalszych dobrych wyników dla dobrej polskiej nauki archeologicznej. (jp)

KAZIMIERZ JANICKI

SOS — toniemy!

Inżynierowie i papierki

Prof. N., pracownik poważnej instytucji, był mocno zdecepcjonowany. Już od kilku dni nie mógł dokonać w laboratorium ciekawych doświadczeń, gdyż cenny czas zajmował go opracowywanie sprawozdań.

— Czy też moja praca przynosi społeczeństwu pożytek? — myślał, kreśląc z pasją rzędy cyfr. — Ciekaw jestem, czy ktoś te sprawozdania czyta?

Pewnego dnia, kiedy prowadzi papierków rosta, nie wytrzymał i poczynił w końcowej części opracowywanego akuratu sprawozdania, naderający dopisek: „Temu — kto to przeczyta, postawię w nagrodę „setkę” i dobrą kolację. Niech się zgłosi!”.

— Jeśli sprawozdania są przeczytane, czytane, nie ośmielsza się z okazji skorzystać — myślał chytrze.

Ale się zawiódł. Nie zgłosił się nikt...

Prof. N. nie jest bynajmniej jedynym członkiem, nadmiernie obciążonym sprawozdawczością. Fala papierków rośnie i pożera czas, który powinien być wykorzystywany przez pracowników inżyniersko-technicznych na rozwiązywanie różnych problemów produkcyjnych. Jedno tylko Ministerstwo Przemysłu Ciepłego wydało w okresie od stycznia do 28 listopada 1961 r. 245 zarządzeń, zjednoczenia „dorobili” prawie do każdego z nich okólnik, bądź instrukcję i w rezultacie nie było dnia, w którym by zakład nie otrzymał do załatwienia co najmniej dwóch różnych rodzajów pism, jako że sprawozdań żądają coraz częściej także inne instytucje.

Co gorsze, żądają sprawozdań coraz obszerniejszych i w innym układzie niż GUS. I jeśli redagowanie sprawozdań jest trudne w dużych zakładach, to w małych opracowywanie w kwestionariuszu dokładnych odpowiedzi absorbuje przez kilka dni, a nawet tygodni, prawie wszystkich pracowników umysłowych. Dbając o dotrzymanie terminów sprawozdawczych, nie mają oni często czasu na pracę koncepcyjną, nie mogą należycie dopilnować produkcji. Z drugiej strony żywią — podobnie jak nasz profesor — wątpliwości, czy opracowywane przez nich materiały są wykorzystywane.

Oczywiście, nie ulega kwestii, że sprawozdania i analizy są pożyteczne. Porównywanie prac w pokrewnych zakładach o dużej, seryjnej produkcji — może ułatwić znalezienie słabych punktów, na które należy zwrócić szczególną uwagę. Szkoda jednak, że nie uwzględnia się często specyfiki i wielkości przedsiębiorstw, że obarcza się je opracowywaniem podobnych sprawozdań, jak fabryki kolosy. Przecież w małych zakładach, jednoosobowe sekcje funkcyjne, obciążone są i tak różnorodnymi czynnościami. Po co im dodatkowo utrudniać życie?

Z drugiej strony, rezultaty małych, mających monopol w danej dziedzinie produkcji zakładów — nie można porównywać z rezultatami innych fabryk. Sporządzanie np. szczegółowych analiz zużycia materiałów podczas produkcji wyrobów w małych seriach (lub pojedynczych urządzeniach), niepowtarzalnych w innych zakładach, powoduje również niesamowity rozrost obiegu dokumentacji wewnętrznej i łączy się z wykonywaniem wielu innych administracyjnych czynności, obciążających koszty ogólne produkcji.

Wielu ludzi ma np. wątpliwości, czy przy wprowadzaniu norm pracy w małych zakładach Poznania, trzeba aż tak rozbudowywać dokumentację, że są przypadki, iż dla pracujących na ok. 1.000 godzin, musiało przygotowywać prawie 1.000 kart roboczych, a ponadto poniesiono dodatkowe duże koszty na ich kontrolę i rozliczenie po każdej operacji.

Jeden papiererek powoduje powstanie drugiego, drugi — trzeciego itd. Papierkowa powódź rośnie. Stwierdzają to zgodnie wszyscy nasi rozmówcy, czytelnicy piszą o tym listy, skarżą się. A przecież był czas, że powódź tę skutecznie zaczęto ograniczać, do dziś istnieje i utrzymują swą moc prawną zarządzenia Premiera w tej sprawie. Teoretycznie można więc odmówić pisania zbędnych sprawozdań, lecz... kto się na to odważy? Przecież żąda zawsze ten, kto stoi wyżej, kto ma prawo żądać!

Wydaje się, że zakłady odniosłyby znacznie większe korzyści, gdyby w miejsce nadmiernie rozbudowanej sprawozdawczości — przedstawiciele z jednostek nadrzędnych częściej przeprowadzali kontrolę dla wskazania, co można w tej czy innej dziedzinie usprawnić. (L)

Paragraf i życie

Jak sporządzić testament

Nasze prawo spadkowe daje spadkodawcy całkowitą swobodę decydowania, kto ma po nim dziedziczyć. Aby ustanowić spadkobiercę (czy też kilku spadkobierców) trzeba sporządzić testament. Jeżeli spadkodawca nie pozostawił testamentu, albo testament, który pozostawił, jest nieważny — dziedziczenie po nim odbywa się według zasad przewidzianych w prawie spadkowym (dziedziczą wówczas tak zwani spadkobiercy ustawowi — dzieci, małżonek, rodzice, rodzeństwo).

Testament można sporządzić tylko osobiście (a więc nie przez pełnomocnika). Testament może zawierać rozporządzenie jednej tylko osoby. Wspólny testament dwojga małżonków byłby nieważny. By sporządzić testament, trzeba mieć ukończonych 16 lat. Osoby ubezwłasnowolnione całkowicie (orzeczeniem sądu) na przykład z powodu choroby psychicznej nie mogą sporządzić testamentu. Testament sporządzony przez osobę znajdującą się w chwili jego sporządzenia w stanie uniemożliwiającym swobodne powzięcie i wyrażenie woli jest nieważny. Chodzi tu o przypadki sporządzenia testamentu przez osobę psychicznie chorą (choć nie ubezwłasnowolnioną), osobę pijaną, pozostającą pod wpływem narkotyków, wysokiej gorączki itd.

Prawo przewiduje trzy formy testamentów zwykłych: testament własnoręczny, testament przed przewodniczącym prezydium odpowiedniej rady narodowej, testament przed notariuszem. Poza tym prawo przewiduje jeszcze możliwość sporządzenia tak zwanego testamentu szczególnego w sytuacji, gdy sporządzenie testamentu zwykłego jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, a istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy (na przykład spadkodawca uległ wypadkowi, nagle zachorował itp., pisać nie może, a sprowadzenie notariusza lub przewodniczącego prezydium trwałoby zbyt długo).

Najprostsza forma testamentu jest testament

własnoręczny. Wbrew rozpowszechnionej tradycji testament własnoręczny nie jest wcale mniej ważny czy pewny od testamentu sporządzonego przed notariuszem czy przed przewodniczącym prezydium rady narodowej.

Jedynym warunkiem sporządzenia testamentu własnoręcznego jest pełnoletność (ukończenie 18 lat) i pełna zdolność do czynności prawnych, no i oczywiście umiejętność pisania. Małoletni, którzy ukończyli lat 16 oraz osoby ubezwłasnowolnione częściowo mogą sporządzić testament zwykły tylko przed notariuszem.

Testament własnoręczny musi być w całości napisany piśmem ręcznym osobiście przez testatora (nie wolno pisać na maszynie), przez niego podpisany i przez niego zaopatrzony datą sporządzenia (dzień, miesiąc, rok). Żadnych innych formalności prawo nie wymaga. Nie potrzebną więc jest udział świadków, poświadczenie autentyczności podpisu itd. Sporządzony w opisany sposób testament własnoręczny testator może przechowywać w domu, może go w stanie otwartym lub w zaklejonej kopercie oddać na przechowanie zaufanej osobie, może go wręczyć temu, kogo ustanowił spadkobiercą itd. Na ważność testamentu nie ma to żadnego wpływu.

Testament można w każdej chwili odwołać. Spadkodawca, jeżeli chce testament odwołać, może to uczynić albo przez zniszczenie testamentu, albo przez sporządzenie nowego. Dlatego przywiązuje się taką wagę do daty sporządzenia testamentu, by w przypadku pozostawienia dwóch testamentów sprzecznej treści, można było stwierdzić, który z tych testamentów jest testamentem późniejszym, unieważniającym testament wcześniejszy. Najlepiej jednak sporządzając nowy testament, napisać w nim wyraźnie, że się poprzedni testament (względnie wszystkie poprzednie testamenty) odwołuje.

KAZIMIERZ JANICKI

Strata, która się oplaca

Załoga na szkolnej ławie

Trudno uwierzyć, ale to prawda. W Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończosznego, na różnych kursach i w szkole, uczy się w ciągu roku 22 procent załogi. Szeregowi robotnicy obsługujący maszyny cewniarkowe, cholewkowe, stopkowe, łączarkowe, szwalnicze oraz majstrowie 5 razy w tygodniu zasiadają na szkolnej ławie III klasy Technikum Dziewiarskiego dla Pracujących Uniwersytetu Robotniczego. Wśród kilkudziesięciu uczniów pracownicy zaawansowani wiekiem, obciążeni często liczną rodziną.

19 pracowników zdobywa wiedzę i kwalifikację w 2-letniej Państwowej Szkole Mistrzów Pończoszników. Ukończyło tę szkołę dotychczas 41 absolwentów. Pilnie śledzą nad książkami pracownicy, którzy nie zdobyli jeszcze minimum podstawowego wykształcenia. 42 uczniów uczęszcza do szkoły podstawowej, a 194 na kursy przygotowawcze do egzaminu eksternistycznego z zakresu 7 klas, zorganizowanego przez Uniwersytet Robotniczy ZMS. W przyszłym roku każdy z robotników Aleksandrowskich ZPP będzie miał minimum podstawowego wykształcenia.

Przed kilku miesiącami 287 pracowników ukończyło kurs z zakresu podstawowych wiadomości o nowoczesnych tzw. maszynach dwucylindrowych, a na kilkutygodniowych kursach przeszkolono 178 magazynierów. Obecnie Uniwersytet Robotniczy ZMS prowadzi kursy przygotowawcze do egzami-

nów kwalifikacyjnych w określonym zawodzie. W Zakładach zatrudszono się także o szkolenie nowego narybku; do 3-letniej Szkoły Dziewiarskiej dla Pracujących uczęszcza 77 uczniów klas I i II.

Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego mają już za sobą kilkuletnią tradycję w ogólnym i zawodowym dokształcaniu kadr. Dziś nikogo nie trzeba namawiać do nauki. Taki stan rzeczy jest szczególnie korzystny dla fabryki. W przyszłym roku rozpocznie się w Aleksandrowie budowa nowego kombinatu pończosznego. W 1965 roku Zakłady przeniosą się z porzucanych w mieście starych fabryk-ruder do nowoczesnych pomieszczeń, wyposażonych w najnowsze maszyny i urządzenia. Będą je obsługiwać ludzie o najwyższych kwalifikacjach.

W jaki sposób zdołano osiągnąć te sukcesy w szkoleniu załogi? Niewątpliwie pewną rolę spełniają bodźce natury ekonomicznej. Ale przede wszystkim, jest to rezultat troski kierownictwa zakładów o stworzenie załozce odpowiednich warunków nauki. Szkolenie odbywa się bezpośrednio w zakładach lub w ich sąsiedztwie: w szkole podstawowej, w klubie fabrycznym, w świetlicy. W ten sposób, poradzone sobie z trudnościami lokalowymi. Zakłady zafundowały uczniom dobrze wyposażoną pracownię technologiczną z kompletami maszyn i urządzeń. Tym, którzy mają trudności z nauką, stworzono możliwości konsultacji i pomocy w opanowaniu określonego przedmiotu. Fomą są służą też miejscowe Koła NOT.

Wszyscy, którzy w określonym dniu idą do szkoły, pracują w zakładach 7 godzin. To „kosztuje” 13 tysięcy godzin w ciągu roku. Ale, jak twierdzi dyrektor Aleksandrowskich ZPP, Zenon Zientarski, oplaca się to w ostatecznym rachunku i nie ciąży na wielkości i jakości produkcji. Zakłady nie szczędzą zresztą pieniędzy na szkolenie. W ub. roku wydały na ten cel 300 tys. zł. W br. wydadzą pół miliona.

Rozwój szkolenia ogólnego i zawodowego jest wspólną zasługą kierownictwa zakładu, organizacji: partyjnej, związkowej, ZMS, rady robotniczej i komisji do spraw kwalifikacji i szkolenia. Wiele osób z kierownictwa fabryki również zdobywa wyższe szczeble wiedzy. Dyrektorzy: naczelny i techniczny, kierownicy wydziałów (łącznie 12 osób) uczą się zaocznie na dwuletnim Studium Ekonomiki Przemysłu Lekkiego. Przewodniczący rady robotniczej studiują na zaocznym wydziale ekonomicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Czy trzeba dodawać, że taki idący z góry przykład dodatnio wpływa na załogę i zachęca skutecznie do nauki niż słowna agitacja?

Zbliżają się „wakacje” dla znacznej części załogi Aleksandrowskich Zakładów Przemysłu Pończosznego. Zanim rozpocznie się nowy rok szkolny, w wielu zakładach pracy warto się zastanowić i odpowiedzieć na pytanie: czy wszędzie sprawy szkolenia ogólnego i zawodowego traktowano z podobną troską? Na pewno zbyt często odpowiedź wypadnie negatywnie. Były tylko wyciągnięto z niej należyte wnioski.

E. KAWENCZYŃSKI

nauka technika życie

Nowa architektura w Turku



Fot. — Br. Goebel

Racjonalizatorom — pomocy

Teoria i praktyka

„Ruch racjonalizatorski to nie tylko zagadnienie o charakterze technicznym i gospodarczym, ale także problem kryjący w sobie wiele arcyważnych momentów wychowawczych. Twórcy postępu, wynalazcy i racjonalizatorzy, to przede wszystkim ludzie zorganizowani, ludzie którzy swoją czynną postawą wobec pracy i problemów zakładu, oddziałują swoim przykładem na otoczenie...”

(Z referatu przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców wygłoszonego 1 bm. na krajowej naradzie racjonalizatorów — metalowców).

Jeśli więc wynalazcy i racjonalizatorzy spełniają tak pożyteczną rolę, to logicznie biorąc wszyscy działacze związkowi i gospodarcy winni wokół nich chuchać i dmuchać, stroskliwie usuwać im z drogi wszystkie zady, by ci mogli spokojnie skoncentrować całą swoją energię i inwencję twórczą na doskonalenie techniki i technologii. Każdy pomysłodawca racjonalizatorski powinien być natychmiast brany na warsztat, opiniowany i — jeśli cokolwiek ulepsza — z miejsca realizowany.

Tak powinno być. A jak jest w praktyce?

W roku ubiegłym, 3295 racjonalizatorów po zgłoszeniu w administracji zakładów swoich pomysłów, czekało ponad pół roku na odpowiedź.

9.652 projekty racjonalizatorskie z roku 1961, plus dat- szych kilka tysięcy pomysłów z lat wcześniejszych, czeka w fabrykach przemysłu metalowego na ostateczne załatwienie.

Wśród zaległych projektów racjonalizatorskich jest wiele bardzo ważnych, mogących przynieść gospodarce narodowej duże korzyści.

Usprawnienia drobne realizowane są szybciej. Usprawnienia duże leżą, bo... nie były zaplanowane, a zakłady nie mają ani sił ani środków na realizację.

Według obowiązujących przepisów, kierownictwa zakładów (także zjednoczeń) nie ponoszą żadnej odpowiedzialności prawnej, ani finansowej z tytułu nie wykorzystywania nawet najbardziej wartościowych wynalazków i usprawnień racjonalizatorskich.

W okresie kryzysu ruchu racjonalizatorskiego (lata 1957—58) i pierwszych cięć przestępstw kadrowo-finansowych w przemyśle, wiele zakładów komórek wynalazczych pracowników uległo likwidacji. Pozostałym obcięto etaty, zabrano pomieszczenia i sprzęt, często obciążono zadaniami niezwiązanymi z wynalazczością. Ten stan istnieje do dzisiaj. Komórki te nie są więc zdolne do pracy w warunkach ponownego narastania ruchu racjonalizatorskiego.

Komórki inspektorów ruchu wynalazczych pracowników w zjednoczeniach są bardzo anemiczne. Nie ma więc kto dopinguować zakładów, do lepszej opieki nad racjonalizatorami.

Zakłady niechętnie zgłaszają wynalazki pracownicze do opatentowania. Nie pomagają twórcom w dopełnieniu tej nie kosztownej formalności. A za użytkowanie wynalazku opatentowanego zakład płaci autorowi przez 5 kolejnych lat, podczas gdy za wynalazek nie opatentowany — tylko przez rok.

W całym przemyśle nie ma zorganizowanej służby upowszechniania usprawnień racjonalizatorskich.

Liczba Klubów Techniki i Racjonalizacji wzrosła z 64 w roku 1959 do 265 w br. Zjawisko ze wszech miar pozytywne. Lecz na 150 badanych klubów — 54 nie posiadały

swoich budżetów mimo iż je powinny posiadać. W dalszych 67 klubach główni księgowi do konali prawem kaduka „cięć oszczędnościowych”. 104 kluby nie wydały w ubr. (widocznie nie miały za co) biuletynów tematycznych sugerujących załozce kierunki racjonalizatorskich poczyną.

Tak więc wygląda praktyka i dopóki sytuacja nie ulegnie zmianie, ruch racjonalizatorski w przemyśle będzie kulął.

Notował: (pch)

Węgierski „wykrywacz” rur i kabli

Zespół naukowców węgierskich przeprowadził ostatnio udane próby ze skonstruowanym przez siebie przyrządem do dokładnego ustalania położenia podziemnych „wykopków”. Przyrząd przeznaczony jest do następujących celów:

Określania trasy przebiegu i głębokości ułożenia rozmaitych rurociągów i kabli metalowych metodą indukcyjną; określania trasy przebiegu i głębokości ułożenia kabli znajdujących się pod napięciem bez stosowania generatora i bez wyłączenia sieci; wykrywania uszkodzonych odcinków kabla; wykrywania uszkodzeń w warstwie izolacyjnej zabezpieczającej przed korozją; określania trasy przebiegu i głębokości ułożenia rurociągów niemetalowych wykonanych z azbesto-cementu, cementu, mas plastycznych itp. oryginalną metodą opatentowaną przez wynalazców przyrządu.

Trasę i głębokość ułożenia przewodów można określić za pomocą aparatu węgierskiego z dokładnością do 10 cm. Aparat ten posiada uniwersalny nadajnik o częstotliwości 2 kHz i 85 kHz przy mocy wyjściowej wynoszącej odpowiednio 1,5 i 0,8 wata. Ciężar nadajnika wynosi 8 kg, a uniwersalnego odbiornika — 0,4 kg. (PAP)

Ciekawe wynalazki w Bułgarii

W bułgarskim instytucie środków chemicznych dla rolnictwa wynaleziono szereg nowych preparatów wpływających na wzrost roślin. Preparat „domatin” na przykład zmniejsza opadanie kwiatów, zwiększa ilość związków i przyspiesza dojrzewanie owoców o 7 do 10 dni. Złożony z różnych związków, który poddane obróbce wspomnianym preparatem, jest półtora do dwukrotnie większy, niż normalnie.

Preparat „kartofin” opóźnia kiełkowanie ziemniaków i ich gnicie przy długotrwałym przechowywaniu. W roku bieżącym w Bułgarii pódła się obróbce za pomocą „kartofinu” 55 mln. kilogramów ziemniaków.

Inny preparat uzyskany przez biochemików bułgarskich pozwala przechowywać buraki cukrowe aż do nowych zbiorów. Jego zastosowanie pozwala opóźnić wykopki, co przyczynia się do zwiększenia cukru w burakach. Preparat ten, jak twierdzą specjaliści bułgarscy, może dokonać przewrotu w pracy cukrowni: dzięki jego zastosowaniu kampania cukrownicza będzie mogła trwać cały rok; zlikwidowałoby to tradycyjną sezonowość pracy cukrowni.

Wynalazek bułgarski umożliwiłby również znaczne ograniczenie nakładów pracy przy oczyszczaniu buraków, zapobiegając im ich kiełkowaniu w kopcach.

Obróbka buraków preparatem odbywa się na polu, przed wykopkami, co znacznie ułatwia jej stosowanie. PAP

Izotopy zdobywają przemysł

Stosowanie izotopów promieniotwórczych w różnych dziedzinach gospodarki — było tematem plenarnego posiedzenia Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

Interesujące fakty na temat zakresu i dziedzin stosowania izotopów w gospodarce przytoczył w swym referacie przewodniczący Komisji Izotopów Rady mgr inż. Jerzy Metera.

Rok miniony był szczególnie owocny dla rozwoju izotopowych metod badań. Spośród 311 placówek, które wykorzystywały w ubr. izotopy w różnych dziedzinach nauki i gospodarki — 230 koncentrowało się na badaniach problemów technicznych.

Izotopy bez mała z miesiąca na miesiąc rozszerzają swój stan posiadania w gospodarce. Mierzą grubość papieru i blachy, sprawdzają ilość cieczy w zbiornikach, kontrolują jakość spawanych szyn i rurociągów, siedzą obiegów w kopalniach, badają spoiwość betonu, dokonują pomiarów regulacji i kontroli przebiegu wielu procesów produkcyjnych w hutnictwie, górnictwie, energetyce, budownictwie, geofizyce, chemii.

Większość izotopów dla tych celów sprowadzamy z zagranicy. Sytuacja ta wybitnie zmienia się w br. z chwilą uruchomienia w Świerku produkcji izotopów promieniotwórczych na skalę przemysłową. (PAP)

Polimery w medycynie

Jak dowiadujemy się z agencji TASS, uczeni lotewscy i moskiewscy pracują obecnie nad syntezą zupełnie nowych preparatów lekarskich, polimerów. Idea polega na stworzeniu wielkomolekularnych leków maksymalnie zbliżonych pod względem budowy do naturalnych polimerów, z jakich składa się organizm ludzki.

Zdaniem uczonych, tego rodzaju leki o budowie chemicznej podobnej do budowy składników żywych komórek, byłyby niezwykle skuteczne. Substancje te „dopasowałyby” się do powierzchni białek, ferrymentów, kwasów nukleinowych i — mówiąc obrazowo — wchodziłyby w nie jak klucz do zamka.

Członek Akademii Nauk, Salomon Giller (Lotysz), powiedział korespondentowi TASS, że udało się już z manometrów otrzymać pierwsze polimery o znaczeniu leczniczym. Mają one podobne właściwości jak substancje wchodzące w skład żywego organizmu. Są bardzo wrażliwe na działanie czynników zewnętrznych przy nagrzewaniu ścinają się jak białka.

Zdaniem Gillera, synteza polimerów budzi nadzieję na uzyskanie zdumiewających, jeśli chodzi o skuteczność, leków do walki z mikroorganizmami, złośliwymi nowotworami, chorobami nerwowymi i chorobami krwi.

Zanim to się stanie chemicy muszą jeszcze rozwiązać szereg problemów, a przede wszystkim zbadać mechanizm przenikania tych preparatów przez błonę komórkową.

Pracownicy poszukiwani

Własną siłę biurową ze znajomością księgowo-
ści lub absolwentkę Liceum Ekonomicznego
zatrudni zaraz Poznańskie Wydawnictwo Pra-
sowe RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grun-
waldzka 19. Zgłoszenia pokój 14. K5525

Wymagujemy 2 chłopców do sprzedaży „Ga-
zety Targowej” w okresie MTP. Zgłoszenia:
Poznańskie Wyd. Prasowe Poznań, ul. Grun-
waldzka 19 p. 20. K5524

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Ma-
chodowych nr 3 w Poznaniu, ul. Ba-
łucka 52 — przyjmują:
— inżyniera technologa,
— st. techników technologów,
— tokarzy
— frezerów
— przyrządzonych ślusarzy
— robotników.
Wóz pracowników autobusem zakładowym.
K4957

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Bu-
dowlanego w Poznaniu ul. Ba-
łucka 10 zatrudni zaraz:
— inżynierów-mechaników wzgl. techni-
ków do działu technicznego;
— operatorów z uprawnieniami na ko-
parki, spychacze, dźwigi: wieżowe, sa-
mojezdne, Tatra i Star;
— robotników do układania torów;
— robotników do ekipy za i wyładow-
czych;
— kierowców samochodowych;
— mechaników samochodowych.
Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy
w Budownictwie. Zamieszkowcy zapewnia się
prywatnie do biletów miesięczne. Dojazd do pracy
autobusem przedsiębiorstwa. K5195

Poznańskie Zakłady Wrobów Emaliowanych
w Poznaniu przyjmą zaraz pracowników:
— inżynierów i techników mechaników
z praktyką w zakresie konstrukcji
oprzyrządowania do obróbki tłocznej,
wiórowej, mechanizacji i automaty-
zacji produkcji na stanowiska st. kon-
struktorów oprzyrządowania. Wyna-
grozdzenie, zależne od posiadanych
kwalifikacji i praktyki — w grani-
cach od 2.000—2.800 zł;
— tokarzy, mogą być przyuczeni;
— ślusarzy, mogą być przyuczeni;
— ślusarzy narzędziowych;
— robotników do transportu wew-
nętrznego oraz magazynu.
Uposażenie w/g Układu Zbiorowego Prac.
Przemysłu Metalowego. Podania, należy skła-
dać do Działu Kadr, Poznań ul. Kościelna 37.
K5245

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO
W POZNANIU, ulica Komandoria nr 5
oferują
DO SPRZEDAŻY
w ramach upłynienia

BUTELKI FASONOWE

białe pojemności 0,375 litr., 0,10 litr. i 0,05 litra.
Informacji udziela Dział Zaopatrzenia PZPS
Poznań, ulica Komandoria nr 5, telefon 717-52.
K5109

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje kan-
dydata na zastępcę dyrektora d/s ekonomicz-
no-handlowych. Wymagane wyższe wy-
kształcenie i praktyka w przemyśle metalo-
wym. Placa wg Układu Zbiorowego Przemys-
łu Metalowego, kategoria zakładu III. Oferty
należy składać do 11. 6. 1962 r. w Biurze
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5492

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich
Okręgowy Oddział w Poznaniu zatrudni na-
tychmiast instruktora (mężczyznę) do prac la-
boratoryjnych w Spółdzielniach Mleczarskich
— praca terenowa. Wymagane wyższe wy-
kształcenie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Oso-
bowy, plac Wolności 14. K5277

Inspektorat P. G. R. w Białogardzie, ulica
Mariana Buczka 27 zatrudni zaraz: dwóch re-
zydentów i jednego inspektora finansowego
oraz trzech głównych księgowych w podległych
gospodarstwach. Od kandydatów wymagane
wykształcenie średnie 5 lat praktyki w za-
wodzie, w tym co najmniej 2 lata na stano-
wisku głównego księgowego oraz znajomość
problematyki rolnej. Wynagrodzenie dla re-
zydentów i inspektora finansowego do 2.600 zł,
a dla głównych księgowych zgodnie z UZP
w rolnictwie. Mieszkanie rodzinne w gospo-
darstwach zapewnione. Oferty należy skła-
dać lub przysyłać pod adresem jak wyżej.
K5287

Praca

Fryzjerka damska bar-
dzo dobra siłą przyjmie
pracę w Poznaniu, pery-
ferie lub okolice. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 9663g.

Sprzedaz

Sprzedam motocykl „Sim-
son” 250. Grunwaldzka 91.
Samochód „IFA-F 9” stan
idealny, sprzedam. Tel.
627-53. 10313g

Nauka

Tańców szybko ucze. Po-
znań, Mickiewicza 27.
9958g 9759g

SPÓŁDZIELNIA PŁA „RYTOSZTUKA”
Poznań, Rynek Łazarski nr 4
POSZUKUJE ZARAZ
pomieszczenia
do magazynowania mebli
o pow. ca 100 m² — możliwie w dzielnicy
Grunwald, wzgl. Jeżyce.
Oferty należy kierować:
Zarząd — Rynek Łazarski nr 4.
K5222

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazyjnie sprzedam sa-
mochód Fiat, 500-Simca
na chodzie. Bambrowicz,
Jarocin, Słowackiego 6.
10797p

Sprzedam nowy motoro-
wer „Simson”. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń.
Świerczewskiego 3 dla
9754g.

Sprzedam telewizor „Sma-
ragd” z gwarancją. Cena
8.000 zł oraz radiolo „Vio-
la” 3.500 zł. Dąbrowskie-
go 47 m. 10. 9766g

Okazyjnie sprzedam mo-
tocykl WSK. Tel. 97-42,
wewn. 2. 9753g

Samochód kupisz — sprze-
daj poprzez Pośrednictwo
Sprzedaży Samochodów
Wrocław, Aleja Bruckne-
ra 24 tel. 214-78. Samo-
chodowe targi każdej
niedzieli. K5378

Lokale

Zamienie pokój z ku-
chnią, samodzielny i po-
kój z 2 pokojami i kuchnią,
samodzielne. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 9663g.

Zamienie mieszkanie sło-
nne z balkonem, duże
3 pokoje z kuchnią z wy-
godami II piętro, Łazarz,
na 2 mniejsze mieszkania.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
9834g.

S.†p.
Jan Urban

zmarł dnia 5 czerwca 1962 r.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 10 na cmentarzu w Wilkowicach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
10589g

KOMUNIKAT

Dyrekcja Poznańskiej
Gry Liczbowej
„KOZIOŁKI”
przypomina
wszystkim swoim graczom i sympatykom, że
zgodnie z ich życzeniem — niezależnie od co-
miesięcznych nagród, losowanych pod koniec
miesiąca — z dniem 1 czerwca br. wprowadza
cotygodniowe losowanie specjalnych nagród
rzeczowych dla graczy tego powiatu, w którym
odbędzie się losowanie.
MOTOCYKLE — TELEWIZORY —
RADIOAPARATY — PREMIE PIENIĘŻNE
i inne.
K5412

Sprzedam własne gospo-
darstwo 1050 ha, zabudo-
wanie w dobrym stanie,
elektryfikowane, ziemia
pszenna. Gromadzka Ra-
da Geesy, komunikacja
autobusowa dogodna. An-
toni Brojer, Orpiszew p.
Krotoszyń. 10904p

Sprzedam willę wyla-
dzoną Jeżyce zamiana:
3 pokoje lub połowę.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
9655g.

Działkę 0,6 ha blisko Po-
znania (pokój, kuchnia),
zabudowa na hodowlę
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 9826g.

Zguby

Zgubiono świadectwo u-
kończenia Szkoły Podsta-
wowej w Pyzdrach, Naz-
wisko Klara Wrzesińska.
9749g

Matrymonialne

Willę 1-rodzinną, Osiedle
Warszawskie zamieszkałą
— korzystnie sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
9647g.

Sprzedam 2 działki pod
zabudowę 2- i 4-morgo-
we w Pałędzu k. Pozna-
nia, blisko stacji kolejjo-
wej. K. Maczyński, Pa-
lskie, poczta w miejsc. 9681g

Parcela 1200 m², blisko
Poznania, opłotowana,
światło, wodociąg, wolna
zabudowa, komunikacja
miejaska — sprzeda właścici-
ciel, Poznań, Kraszewskie
go 2 m. 7b. 9796g

Kawaler - kolejarz, pozna-
nianin, wdowiec bezdzietny
po pięćdziesiątce. Cel ma-
trymonialny. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 9570g.

Franciszek Buczkowski

emerytowany inspektor Prezydium WRN
Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialne-
go Św. Trójcy nastąpi w piątek 8 bm. o godz.
14.30, pogrzeb zaś odbędzie się tegoż dnia o
godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Blu-
szczowej.
W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, Pl. Lipowy 3.

Bolesław Barczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 29. 10596g

Zofia Bielska

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w piątek, 8 czerwca br., o godz. 11 w kościele
św. Antoniego w Ostrowie Wlkp., o godz. 16 wy-
prowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.
W imieniu straszkanej rodziny
KS. STANISŁAW BIELSKI
Poznań, Ostrow Wlkp. 10526g

Antoni Idziak

dlugoletni pracownik gospodarstwa szkolnego
wóznym Dwuletniej Szkoły Ogrodniczej
w Grzybnie
W Zmarłym stracił sumiennego i uczyn-
nego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 br. o godz. 10
w Iłowcu.
RADA ZAKŁADOWA NAUCZYCIELE
KIEROWNICTWO SZKOŁY I GOSPODARSTWA
MŁODZIEŻ
DWULETNIJ SZKOŁY OGRODN. W GRZYBNIE
K5526

s.†p.
Jakub Wenc

b. rewizor pociągów PKP
zmarł 5 czerwca 1962 r.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębu przy
ul. Bluszczej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
10582g

Władysław Hausa

porucznik rezerwy
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 czerwca br.
o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z SYNAM I RODZINA
Poznań, Jackowskiego 19, Wierzbiczany,
Wrocław, Walbrzych

Bolesław Hartwig

pracownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu
b. długoletni pracownik Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego,
major w stanie spoczynku, odznaczony Medalem za Odę — Nyse i Bałtyk,
Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Zmarły był wzorem dobrego pracownika i serdecznego Kolegi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 15.45 na cmentarzu na
Junikowie.
DYREKCJA I PRACOWNICY PRACOWNICY KURATORIUM
PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI OKRĘGU SZKOLNEGO
WOJEWÓDZKIEJ POZNAŃSKIEGO
10524g

Feliks Matuszewski

mistrz rusznikarski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 czerwca 1962 r. o godz. 14
z kaplicy cmentarnej na Dębu przy ul. Bluszczej.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, CORKA I RODZINA
10549g

Dnia 6 VI 1962 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

Władysław Hausa

porucznik rezerwy
W Zmarłym stracił długoletniego, szczerego i oddanego Kolegę i Współpra-
cownika.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 VI 1962 r. o godz. 13.45 na cmentarzu na
Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
RADA ROBOTNICZA
ZAKŁADY MIĘSNE — PRZETWÓRNA W POZNANIU, UL. WILKOŃSKICH 8

Dnia 20 maja 1962 r. zmarł w Anglii

dr Antoni Jakubski

dlugoletni profesor Uniwersytetu Poznańskiego, ppłk Wojsk Polskich odzna-
czony Krzyżem Wirtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, wie-
zien obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Mauthausen, członek wielu
towarzystw naukowych polskich i zagranicznych.
O bolesnej stracie zawiadamiają
przyjaciele i znajomi
Msza św. żałobna odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 8.15 w kościele
Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.
10348g

Dnia 4 czerwca 1962 r. zmarł

Feliks Matuszewski

dlugoletni i zasłużony członek Polskiego Związku Łowieckiego, długoletni
członek Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, członek Wojewódzkiej Komisji
Egzaminacyjnej, założyciel Koła Łowieckiego nr 97 „Zubr” w Poznaniu,
dlugoletni członek i założyciel Spółdzielni „Jedność Łowiecka” w Poznaniu,
kierownik warsztatu rusznikarskiego, odznaczony złotym medalem zasługi
łowieckiej, na polu organizacji i rozwoju łowiectwa
W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę, a Polski Związek Łowiecki
oddanego i sumiennego członka.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD WOJEWÓDZKI PZŁ WOJ. RADA ŁOWIECKA
W POZNANIU W POZNANIU
10562g

Czerwiec
7
czwartek

Imieniny
Roberta,
Paula

Słońce:
wsch.: 4.33
zach.: 21.10

Główni sprawcy — dzieci

Nie traci PKP na dewastacji taboru

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Dotykać nie wolno”
KISZKOWO — „Topielec i mario-
netki”
POBIEŻDZKA — „Pan Jowialski”

Kina

CZODZIEŻ — Ceramik: nieczyn-
ne, Noteć: „Sprawa trzynastu”,
CZARNKÓW — „A jednak Cię ko-
cham”, GNIEZNO — Lech: „Mar-
cin w obłokach”, POLONIA: „Afry-
kańska królowa”, GOSTYŃ — „Te-
legraficzny pojedynek”, JAROCIN
— „Gigi”, KALISZ — Kosmos:
— „Vera Cruz”, Stylowe: „Sekretarz
Rejkomu”, Wolność: „Zołnierze i
bohaterzy”, Kępno — „Świadek os-
karżenia”, KOŁO — „Fortunella”,
KONIN — Energetyk: nieczynne,
Górniki: „Dziewczyna z wyspy”,
KOSCIAN — „Wojna i pokój”,
KROTOSZYN — „Reszta jest mil-
czeniem”, LESZNO — „Garbus”,
MIEDECHÓD — „Biedni bogacze”,
NOWY TOMYŚL — „Portret Jen-
nie”, OBORNIA — „Kobieta w
szlafroku”, OSTROW — „Roma”,
— „Zebro Adama”, Słonec: „Nie-
znajoma dziewczyna”, OSTRE-
SZÓW — „Wesoła orkiestra”, PI-
ŁA — Iskra: „Tygrys na pokia-
dzie”, Millenium: „Burza nad ste-
pem”, PLESZEŃ — „Proszę za
mną”, RAWICZ — „Zuzanna i
ehiopey”, SŁUPCA — „Księga
dżungli”, ŚREM — „Milion”,
SRODA — „Gorączka w El Pao”,
SZAMOTULY — „Miłość powraca
wiosną”, TRZCIANKA — „Syn
wieku”, TUREK — „Najmniejszy
buntownik”, WĄGROWIEC — „Ta-
jemnica szczytu”, WOLSZTYN —
„Urzeczona”, WRZEŚNIA — „SOS
Titanic”.

Radio

WARSZAWA I: 6.43 — Muzyka
poranna; 7.10 — Przegląd prasy;
7.20 — Skrzynka poszukiwania ro-
dzin PKC; 7.25 — d. c. muzyki po-
porannej; 7.45 — Aud. dla dzieci star-
szych; 8.05 — Muzyka i aktualno-
ści; 8.30 — d. c. muzyki porannej;
8.50 — Aud. z cyklu: „O wyzna-
niach i kierunkach w chrześcijań-
stwie”; 9 — Aud. dla klasy III i
IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR
w Krakowie; 10 — „Kopalnia
sprzed 4 tysięcy lat”; 10.10 — Po-
lska muzyka symfoniczna; 11 —
„Neony Samba”; B. Diop; 11.20 —
Zespoły rozrywkowe; 11.50 — Z
cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 —
„Rolnicze kwadransy”; 12.30 —
Radio-Reklama; 12.45 — „Na swo-
ją nute”; 13 — Aud. dla klas V,
VI i VII; 13.30 — Koncert rozry-
wkowy dla czasowiczów; 14 —
„Dzieci Hiroshimy” odc. pow.;
14.30 — Koncert rozrywkowy w
wyk. Orkiestry Mandolinistów;
15.05 — Program dnia; 15.10 — „Od
Ikara do Lunnika”; 15.30 — Co-
nafta przynosi magazyn muzyczny;
16.05 — Audycja aktualna Redak-
cji Społecznej; 16.15 — Koncert
rozrywkowy w wyk. Małej Orkie-
stry Rozgłośni Śląskiej; 17.05 —
Z życia Związku Radzieckiego;
17.35 — W kręgu muzyki roman-
tycznej; 18 — „W kraju”; 18.20 —
Publicystyka ekonomiczna; 18.30 —
Radio-Reklama; 18.40 — Magazyn
naukowy PWN; 18.50 — Radiowy
kurs nauki jęz. angielskiego; 19.05 —
T.P.R. — Studio Współczesne;
— „Nochy kot” słuch.; 20.26 — Karol
Zeller: „Ptasznik z Tyrolu” — o-
peretka.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAŃ: 7 — Muzyka poranna;
7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Kon-
cert dla czasowiczów; 8.35 — Ra-
diowy kurs nauki jęz. francuskiego;
8.50 — d. c. koncertu; 9.30 —
Audycja dokumentalna; 10 — Ulu-
bieni piosenkarze; 10.30 — Z war-
szta pisarza — Artura Sandaue-
ra; 11 — Koncert muz. rosyjskiej;
12.15 — Muzyka ludowa; —
12.45 — „Nasze sprawy codzienne”;
13 — Z nagrań słynnych zespołów
smyczkowych; 13.25 — „Ocalenie”;
13.45 — Aud. dla dzieci starszych;
14.30 — Publicystyka międzynarodowa;
15 — Koncert solistów
PWMS we Wrocławiu; 15.30 — Dla
dzieci aud. słowno-muzyczna;
16.10 — Radio-Reklama; 16.25 —
Muz. tydzień Poznania; 17.40 — Fe-
lietion literacki; 18 — Koncert Po-
znańskiej Piętnastki Radiowej;
18.35 — Uniwersytet Radiowy z
cyklu „O wolność społeczną i na-
rodową”; 18.50 — Przed mikr. Roz-
głośni Poznańskiej Prez. Woj.
Kom. ZSL — poseł Józef Wroniak;
19.05 — Muzyka i aktualności;
19.30 — Wieczorny koncert życzeń;
20.25 — Reportaż literacki z Krzy-
żka Wielkiego; 20.45 — Piosenki w
wyk. pozn. solistów; 21.27 — Kro-
nika sportowa; 21.40 — Kalendarz
kulturalny; 22.10 — Słucha-
liwym; 22.40 — Międzynarodowy
Uniwersytet Radiowy; 22.50 — En-
cyklopedia jazzu.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 10 — Program dla
szkół „Język polski” dla kl. lic.
— (W-wa); 10.30 — Przerwa; 17.30

Powszechnie znane są liczne niedomagania naszych
Polskich Kolei Państwowych. Często piszemy o nie-
grzecznej obsłudze, spóźnionych pociągach i wielu innych
brakach tak bardzo denerwujących każdego podróżnego.
Z punktu widzenia odbiorcy, jego słuszne pretensje wywo-
łują oddźwięk w PKP. Co można — tam się naprawia.
A jak to wygląda w sytuacji odwrotnej, np. jeśli kolej po-
nosi straty, spowodowane przez pasażerów?

Straty PKP są niebagatel-
ne. Tylko w dyrekcji poznań-
skiej wydaje się rocznie około
25 mln. złotych na naprawę
zdeformowanego taboru i ur-
zędów kolejowych. Gdy
sprawca zostanie schwytany,
płaci za wyrządzoną szkodę.
Duża jednak część niszczycieli
mienia kolejowego unika od-
powiedzialności i stąd też re-
kompensata dla PKP z tego
tytułu jest minimalna.

Pierwszy koncert w Parku Chopina

Wydział Oświaty i Kultury
Prezydium Dzielnicy Rady
Narodowej Poznań — Sta-
re Miasto, urządza w najbliż-
szą niedzielę, 10 bm., o godz.
17, w Parku im. Chopina przy
pl. Wiosny Ludów, inaugura-
cyjny koncert chopinowski
na wolnym powietrzu z udziałem
Eugeniusza Jasielskiego
(fortepian) oraz Adama
Cwieczkowskiego (śpiew).

Stare Miasto zaprasza me-
lomanów z całego Poznania
do uroczego zakątka dzielni-
cy na piękny koncert. Wstęp
bezpłatny. Dzieci prosimy
przyprowadzać tylko pod o-
pieką rodziców!

W przypadku niekorzyst-
nych warunków atmosferycz-
nych, koncert nie odbędzie
się.

NOTATNIK KULTURALNY

PRZYJEZDZA TEATR JARACZA

Z inicjatywy Wydziału Kultury
Prezydium RN m. Poznania gościć
będzie w naszym mieście Teatr
im. St. Jaracza z Łodzi, który od
10 do 24 bm. o godz. 20 na scenie
Domu Kultury MO, ul. Grunwaldz-
ka 22 wystawiać będzie wesołą ko-
medię muzyczną pt. „Kocha, lubi,
szanuje...” Tadeusza Koźmiana.
Przedstawienie, cieszące się w Ło-
dzi obławnym powodzeniem za-
prezentuje nam zespół znanych
lódzkiej aktorów teatru, filmu,
radio i telewizji.

Sztuka otrzymała bogatą oprawę
muzyczną Aleksandra Groesa,
tańce według układu prof. Stefa-
na Dowgirda, oraz oryginalna sce-
nografia Bolesława Kamińskiego
go. (na)

PUBLICZNOŚĆ NA ESTRADZIE

Rada Kawiarni Młodzieżowej
ZMS zaprasza dzisiaj o godzinie
19 do kawiarni przy ul. Nowowiejs-
kiej 6 wszystkich swoich sym-
patyków na imprezę pt. „Publicz-
ność na estradzie”. W imprezie
może wziąć udział każdy, kto
zechce zaśpiewać piosenkę czy recytować
wiersze. Organizatorzy proszą o
konsultowanie się z kierownikiem
programowym kawiarni przed im-
prezą celem ustalenia programu
wieczoru. (na)

— „Spacer po Kijowie” — transm.
z Kijowa; 18 — Konkurs „Czy
znasz przepisy ruchu pieszego?”
(dok.); 18.03 — Film „Klub Myszk
Miki” — (dok.); 18.45 — Polska
Kronika Filmowa — (W-wa); 18.55 —
Progr. pt. „Kraków zaprasza”
(Kraków); 19.30 — Dziennik — (W-
wa); 20 — Rozmowa z przedst.
władz naczelnych ZSL — (W-wa);
20.15 — „Niepokój sumienia” —
film fab. prod. NRD od 1. 16 (dok.).
21.30 — Konkurs „Czy znasz prze-
pisy ruchu pieszego” (dok.).

WARSZAWA: 10 — Dla szkół:
Język polski (kl. lic.). „Niemy”
L. Kruczkowskiego z cyklu „Dzie-
je dramatu”. Reż. — A. Hanusz-
kiewicz. Wykonawcy: Z. Rysiów-
na, G. Holoubek, J. Krecmar, I.
Smiałowski; 10.30 — Przerwa; 17.40 —
Program dnia; 17.45 — „Miś z
okienka”; 18 — „Klub Myszk Mi-
ki”; 18.45 — „Kraków zaprasza”
(Kraków); 19.15 — PKF; 19.30 —
„Spacer po Kijowie” — rep. (Ki-
jów); 20 — Dziennik Telewizyjny;
20.30 — Rozmowa ze St. Ignarem
— prezesem Naczelnej Komisji
Stronictwa Ludowego; 20.45 —
„Nieuchwytny Smith” — film
fab. (ang.) od lat 16.

KATOWICE: 17 — „Klub Myszk
Miki”; 18 — Fel. kulturalny; 20.45 —
„Cylankali” film (NRD) od lat
16.

Sprawa jest o tyle zastra-
szająca, że czynów tych do-
puszczają się dzieci, nawet 9-
letnie. Powszechnie jest zjawisko
obrzucania kamieniami
jadących pociągów (najczę-
ściej notuje się takie wy-
padki na linii tranzytowej
wschód — zachód; od Pałędzia
do Poznania-Górczyna i Dęb-
ny, w obrębie stacji Luboń, w
powiatach Konin i Kutno),
układania kamieni na torach
(na linii Czarnków — Ujście
lokomotywa stoczyła się z na-
sypu co spowodowało 17 go-
dzinną przerwę w ruchu, ka-
lektwo obsługi i blisko 100 tys.
zł strat; podobnie została uszko-
dzona lokomotywa pod Mią-
ską Górą oraz w Dębnie), us-
zkodzenia urządzeń sygnaliz-
cyjnych i demolowania lokali
służbowych i wagonów.

W Luboniu młodzież w wie-
ku od 11—13 lat nasypała
któregoś dnia piasku do ma-
nicy wagonu, nie zdając so-
bie sprawy z konsekwencji
czynu.

Jak zapobiegać i jak zwal-
czać przestępczość i awan-
turnictwo na terenach kolej-
owych?

Takie pytanie postawiono
na ostatniej naradzie, zorga-
nizowanej w DOKP, z udziałem
wielu instytucji, najbar-
dziej tym problemem zainte-
rowanych — m. in. SOK, MO,
prokuratury, kuratorium.
Choć nie tylko młodzież dzia-
ła na szkodę kolei, to jednak
właśnie jej największe miejsca
poświęcono w dyskusji. Szkoda
tylko, że w naradzie nie
uczestniczyli przedstawiciele
środowisk młodzieżowych —
ZMS i ZMW, mimo iż zo-
stali zaproszeni.

Po kilkugodzinnej bardzo
interesującej dyskusji usta-
lono program zdecydowanej
akcji zwalczania a przede
wszystkim zapobiegania prze-
stępczości działalności na szko-
dzie PKP. Chodzi bowiem o to,
aby nie ograniczać się tylko
do wzmocnienia kontroli or-
ganów do tego celu powoła-
nych, ale także prowadzić

Odczyt lektora KC PZPR

W piątek, 8 bm., o godz.
18 w sali konferencyjnej
Komitetu Wojewódzkiego
PZPR (ul. Armii Czerw-
nej), lektor Komitetu Cen-
tralnego PZPR gen. Fran-
ciszek Książarczyk, wygłosi
odczyt na temat:

„P.P.R. — organizator sił
zbrojnych
narodu polskiego”.

Na odczyt Komitet Wo-
jewódzki PZPR uprzejmie
zaprasza aktyw partyjny,
społeczny, lektorów i kon-
sultantów KW.

INFORMUJEMY

Zarząd Koła Przewodników
PTTK zawiadamia członków,
że odprawa przedtargowa odbędzie
się dzisiaj o godz. 17.30 w lokalu
PTTK, St. Rynek 90. Należy z so-
bą przynieść opaski przewodnickie.

Prezydium Rady Narodowej m.
Poznania uruchamia z dniem 1
września br. 5-letnie Liceum Me-
dyczne z wydziałem pielęgniar-
skim. Podania należy składać do
16 bm. w sekretariacie Liceum, ul.
Szamarzewskiego 99, w godz. od
9—13. O przyjęciu zadecyduje egza-
min wstępny, który odbędzie się
w dniach 25 i 26 bm. o godz. 8 w
Szkole Podstawowej nr 14 przy ul.
Berwińskiego 3/4. Szczegółowych
informacji udziela sekretariat Li-
ceum pod podanym wyżej adre-
sem.

kampanię wyjaśniającą w
szkołach i zakładach pracy.
Niepoprawnych zaś awan-
turników — obok doraźnych kar
— czekać będzie dodatkowa
kara — w postaci wysła-
nych do szkół i zakładów pra-
cy pocztówek z wskazaniem
czynu, jaki popełnił. Będzie
możliwe, że ten sposób będzie
znacząco ich do burd i awan-
tur, bardziej niż najsurowszy
mandat pieniężny. (jm)

Współpraca Wildy z Koszalinem

Od przeszło dwóch lat Pre-
zydium DRN Wilda współpracuje
z Prezydium Miejskiej
Rady Narodowej w Koszalinie.
Kontakt ten polega przede
wszystkim na wymianie do-
świadczeń między poszczególnymi
wydziałami. Również
bardzo ożywiona działalność
panuje między zespołami ar-
tystycznymi.

Ostatnio np. z okazji Mię-
dzynarodowego Dnia Dziecka
z Poznania wyjechał do Ko-
szalina zespół „Estrada Dzie-
cięca” przy ZNTK, teatrzyk ku-
kiełek przy Szkole Podstawa-
wej nr 39, (ul. Jerzego) oraz
uczniowie Szkoły Podstawa-
wej nr 5, (pl. Curie-Skłodow-
skiej). Wilde natomiast od-
wiedzili: zespół artystyczny
Wojewódzkiego Domu Kultury
z Koszalina oraz młodzieżowy
zespół jazzowy również z
MDK.

Z wizytą w Koszalińskim
bawili także ostatnio zespół
artystyczny z Techn. Handlowe-
go, który wystąpił tam w róż-
nych miastach dla uczniów
szkół podstawowych woje-
wództwa.

Współpraca Wildy z Kosza-
linem polega również na kon-
takte Zarządu Dzielnicy
ZMS z tamtejszym Miejskim
Zarządem tej organizacji. Co-
raz więcej też wildeckie za-
kłady pracy organizują w wo-
jewództwie koszalińskim punk-
ty kolonijne, a szkoły —
obozów. (an)

Pokaz wielkich możliwości

Zaoszczędzenie znacznych ilości
materiałów, zmniejszenie praco-
chłonności i obniżenie kosztów
— oto najważniejsze efekty, jak-
ie przynosi stosowanie łocznictwa
w przemyśle metalowym. Wszec-
hstronne możliwości w tej
dziedzinie obrazuje wystawa
łocznictwa, którą zorganizowali
w auli Politechniki Poznańskiej
przy ulicy Strzeleckiej: miejskie
Centralne Laboratorium Obr-
óbki Plastycznej Ministerstwa
Przemysłu Ciężkiego, Politechni-
ka oraz Wojewódzka Rada Postę-
pu Technicznego, Racjonalizacji
i Wynalazczości. Między innymi
Fabryka Samochodów Osobo-
wych na Żeraniu zaoszczędza, po
wprowadzeniu udoskonalonej
metody łoczenia, około 23,5 kg
blachy na karoserię auta typu
„Black-up”. Poważne oszczędno-
ści przynosi również coraz szersze
zastosowanie w przemyśle
części łoczone z tworzyw
sztucznych. Na zdjęciu: pokazy-
wane na wystawie łoczone czę-
ści karoserii samochodowej z
FSO na Żeraniu.

Fot. — K. Przychodzik



Dla cudzoziemców wszystko w jednym miejscu

Od 1 maja czynne jest w Pałacu Działalności przy St.
Rynku Biuro Obsługi Cudzoziemców. Zorganizował je
„Orbis” dla pełnej obsługi gości zagranicznych, zjeżdżają-
cych do naszego miasta na MTP. Zgodnie z praktyką lat
ubiegłych biuro to załatwia sprawy związane z zakwate-
rowaniem, wymianą walut, organizacją wycieczek w oko-
licy Poznania, sprzedaje bony na materiały pędne, wynaj-
muje obokrajowcom samochody, organizuje bankiety, sprze-
daje bilety kolejowe i lotnicze oraz udziela wszelkich in-
formacji turystycznych.

W tym roku BOC posiada
swe punkty usługowe i infor-
macyjne także w pawilonach
nr 20 i 53 na MTP przy ul.
Głogowskiej 18 oraz na dwor-
cu kolejowym i lotnisku. Po-
nadto zorganizowano 31 kas
wymiany walut. Wymiana ta
jest także możliwa w pociąg-
ach na linii Kunowice — Po-
znań.

Przewiduje się, że BOC ob-
służy podczas tegorocznych
MTP ponad 10.000 gości z za-
granic. Dla nich to zapew-
niono odpowiednia, znacznie
większą niż w ub. latach liczbę
miejsc noclegowych w hote-
lach, domach akademickich i
mieszkaniach prywatnych.
W tych ostatnich „Orbis” za-

rezerwował sobie 2.500 łóżek,
co również stanowi zwykłą
w porównaniu z poprzednimi
latami. „Orbis” dokonał także
odpowiedniej lustracji po-
znańskich lokali gastronomicz-
nych. Gościom zagranicznym
służą będą szczególnie: „Ba-
zar”, „Arkadia”, „Magnolia”,
„Wielkowiejska”, „Smakosz”,
„Adria”, „W-Z”, „Moulin
Rouge” i „Leśna” (w Puszczy-
kowie).

W ub. roku powodzeniem
cieszyły się wycieczki mikro-
busami w najbliższe okolice
Poznania. I w tym roku
sprzed pawilonu 53 na MTP
odjeżdżać będą codziennie mi-
krobusey „Orbisu”, które pod-
czas 6-godzinnej podróży ob-
wiozą gości zagranicznych do
najpiękniejszych zakątków o-
kolicy Poznania, na linii Kór-
nik — Rogalin — Puszczyko-
wo.

Prócz obsługi cudzoziemców,
która zajmie się BOC, „Or-
bis” zajął się także organizo-
waniem wycieczek krajowych.
Będzie w nich mogło wziąć
udział około 50 tys. osób, dla
których zarezerwowano w Po-
znaniu noclegi i miejsca wy-
żywienia. I dla tych grup „Or-
bis” przewidział 4-godzinne
wycieczki do Kórnik oraz spa-
cery po mieście z przewodni-
kiem. Dla wszystkich uczestni-
ków wycieczek krajowych u-
zyskano 33 proc. zniżkę za
przejazd koleją, a ponadto —
uczestnicy tych wycieczek bę-
dą mogli zwiedzać XXXI MTP
już przed południem, mimo że
normalnie tereny targowe bę-
dą dla zwiedzających dostępne
dopiero po południu, z wy-
jątkiem sobót i niedziel. W te
dwa dni każdy będzie mógł
udać się na targi już od rana.

Park na Cytadeli oczekuje ochotników

Za naszym pośrednictwem
Komitet Budowy Parku Pom-
nika na Cytadeli informuje,
że zgłoszenia zakładów pracy
i organizacji społecznych
przyjmuje codziennie w biu-
rach Komitetu przy ul. Rataj-
czaka nr 37 w godzinach od
10—12 i od 14—17, tel. 500-14.
Ze względów techniczno-orga-
nizacyjnych, grupy proszone
są o zgłaszanie się co naj-
mniej na 5 dni przed termi-
nem przystąpienia do pracy.
Jednocześnie Komitet zwró-
ca się z gorącą prośbą do kie-
rownictw zakładów pracy o
oddawanie do dyspozycji pra-
cujących grup własnych środ-
ków transportowych. Sprac-
na trasie Szegal — Solacz wa-
żny w ostatnim stadium. Ko-
nieczne jest zatem nawiezie-
nie na drogi parkowe odpo-
wiedniej ilości gruzu.

Ostatnio przy budowie Pa-
ku Pomnika pracowali uczni-
wie Szkoły dla Pracujących
nr 3 z Poznania. 50 słuchaczy
z kierownikiem szkoły na-
czelę, uporządkowało plac
przed Cmentarzem Bohater-
ów. Za 150 godzin pracy, ur-
cznikowie otrzymali książeczki
prac społecznych: „W trosce
o nasze miasto”. Jednocześnie
wezwali oni wszystkie szkoły
dla pracujących do podejm-
wania podobnych czynów. (jm)